

Wiesław Chrzanowski — marszałkiem Sejmu

KONSTYTUANTA III RP

Wczoraj marszałek-senior Aleksander Małachowski, otworzył pierwsze obrady wybranego 27 października Sejmu. Zasiada w nim 460 posłów reprezentujących 29 partii, związków i ugrupowań. W inauguracyjnym przemówieniu prezydent Lech Wałęsa zwrócił się do Wysokiej Izby, by „mając na uwadze ogrom zadań, ale i wielki podział partyjny w parlamencie, najpierw dochodziła do budowania koalicji i programu dla Polski, dopiero potem demontowała struktury. Zapewni to stabilność państwa, stabilność rządzenia.” Prezydent życzył Sejmowi, by w przyszłości zyskał zasłużone miano reformatora, by stał się konstytuantą III Rzeczypospolitej.

(DALSZY CIĄG — NA STR. 2)

Waloryzacja dla rolników

Od 1 grudnia br. najniższa emerytura rolnicza zostaje podwyższona z 545 tys. zł do 622.500 zł miesięcznie — poinformował dyrektor departamentu świadczeń dla rolników w ZUS Marek Ciepliński.

Waloryzacja emerytur i rent rolnych przeprowadzona zostanie w styczniu 1992 r., w zwyczajowych terminach płatności, z wyrównaniem od 1 grudnia 91 r. Opóźnienie wypłat podwyżek spowodowane jest długotrwałymi pracami legislacyjnymi i w związku z tym ZUS nie ponosi za nie odpowiedzialności. (PAP)

Składka na zdrowie

Za utworzeniem funduszu opieki zdrowotnej, który byłby źródłem dodatkowych środków dla placówek służby zdrowia znajdujących się obecnie w ogólnie złej sytuacji finansowej opowiada się stowarzyszenie menedżerów opieki zdrowotnej — poinformowała Teresa Osicka, pełniąca obowiązki sekretarza generalnego stowarzyszenia.

Ciąg dalszy na str. 2

ZABÓJSTWO W RAFALÓWCE

...Podczas spożywania alkoholu między biesiadnikami

EKSPRESEM

wynikła kłótnia. 67-letni ojciec dźgnął nożem 32-letniego syna.

Ciąg dalszy na str. 2

Aniela Łabanow specjalnie dla Czytelników Magazynu TYDZIEŃ Z wiedeńskiego Szwarzplacu:

„Ze sto osób: Turki, Jugole, Czesi, Polacy. Ruskie jeszcze rzadko się trafiają. SZWARC-PLAC to takie umowne określenie, naprawdę jest to ulica spełniająca rolę nielegalnego pośredniaka”. „Zarabia świetnie, wybudowała sobie willę pod Warszawą, teraz ją wyposaża”.

SZCZEGÓŁY W PIATEK 29 LISTOPADA.

Emerytury po nowemu

SZCZEGÓŁY
JUTRO

Skwitowani budowlani A MURY STOJĄ...

Komu najpierw wpadł w oko biurowiec Białostockiego Kombinatoru Budowlanego, nie wiadomo dokładnie. Faktem jest, że 14 sierpnia ubiegłego roku prezydent Białegostoku, ku zaskoczeniu zastępcy dyrektora BKB, inż. Anatola Pawluczuka, wszczął postępowanie w sprawie przejęcia przez miasto tej budowli. W miesiąc później zarzucił Kombinatorowi, że bez zgody miasta „wynajęto część pomieszczeń dla firmy Interpegro, Biura Pisania Podań i Banku Wschodniego.

BKB jak niegrzeczne dziecko prezidenta — wszak jest to przedsiębiorstwo komunalne — zaprotestowało. Nie i basta. To nasz dom, a właścicielem uczyniła nas stara

władza wojewódzka, czyli WRN przed 37 laty wywłaszczając teren na rzecz Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, poprzednika BKB. Przedstawiono jako załączni-

ki różne orzeczenia, zezwolenia, a nawet program produkcji przedsiębiorstwa z 1951 r.

SZCZEGÓŁY — STRONA 2.

Telegram Telegram Telegram Telegram

- Zamierzasz kupić sprzęt chłodniczy do domu, sklepu lub zakładu gastronomicznego
- Zamierzasz nabyć sprzęt gospodarstwa domowego znakomitej firmy „Philips”: żelazka • odkurzacze • lokówki • suszarki • depilatory

Przyjdź do hurtowni SA „POLEXIM” w Białymstoku ul. Marcukowska 6.

Sprzedajemy towar po cenach hurtowych

11121-1



Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami słabe opady deszczu i mżawki, stopniowo zanikające. W nocy mgły. Temperatura maks. 4-6 stopni C. min. ok. 0 stopni C. Wiatr słaby południowo-wschodni i wschodni.

(ela)

Niedawno na białostockiej giełdzie samochodowej rolnik po zakup auta przyjechał z... trzema walizkami pieniędzy. Cenny bagaż był pod ochroną rodziny i sąsiadów. Wyglądali jak weselnym orszak bez panny młodej.

Aby skończyć z groteskowym noszeniem pieniędzy w walizkach, NBP zamierza przeprowadzić tzw. denominację złotych — mówi dyrektor białostockiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego, Mieczysław Chociej. — Tłumacząc najprościej, polega ona będzie na odjęciu kilku zer na dotychczasowych nominałach. Powrócimy więc do takich cen, że np. za kilogram cukru zapłacimy nie 6 tys. a 6 zł.

Denominacja ma usprawnić obieg pieniądza i pomóc w liczeniu — w wielu kasach-maszynach już dawno zabrakło miejsc na zera. Wprowadzenie nowych pieniędzy rozpocznie się w pierwszej połowie przyszłego

roku, jeśli — rzecz jasna — ustabilizuje się sytuacja gospodarcza, a inflacja zejdzie do jednocyfrowego poziomu (obecnie wynosi on ok. 54 proc.).

CUKIER ZA 6 ZŁOTYCH

Reformowanie złotówki (jest bardzo kosztowne) przy obecnym współczynniku inflacyjnym nie przyniesie żadnych efektów, a tylko narazi budżet państwa na ogromne straty.

Dyrektor M. Chociej pragnie uspokoić wszystkich — nie będzie to wymiana pieniędzy, przypominająca tę z 1952 r. Przy tej opera-

tygodniu dokumentu • stowarzyszeniu się Polski z EWG.

Szef polskiej dyplomacji dodał, że uzyskanie przez Polskę pełni praw w Radzie Europy jest dużym osiągnięciem naszego kra-

W Europie — z pełnią praw

W rozmowie z dziennikarzem PAP na warszawskim lotnisku min. Skubiszewski zwrócił uwagę na kulminację w krótkim czasie wydarzeń korzystnych dla Polski. Do nich należą: jutrzejsze przystąpienie naszego kraju do RE oraz podpisanie w ubiegłym

ju. Pozwoli ono na jeszcze pełniejszą współpracę z Radą Europy, chociażby na gruncie KBWE, gdzie Polska już od roku — jeszcze jako kraj, działający na zaproszenie

Ciąg dalszy na str. 2

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

BIALYSTOK-KOMŻA-SUWAŃKI

Nr 226 (12 377)
Cena 700 zł

Wyd. 1,
BIAŁYSTOK,

WTOREK, 26 LISTOPADA 1991 r.
ul. Suraska 1, tel. 232-41 Delfiny, Sylwestra,

▼ Prezydent Rosji Boris Jelcyn zaplanował w następnym miesiącu szereg wizyt państwowych: odwiedzi Węgry, Włochy i Rumunię. Na początku przyszłego roku zamierza złożyć wizytę we Francji.

▼ Politycznym trzęsieniem ziemi nazywają belgijscy komentatorzy wybory do parlamentu, które odbyły się w tym kraju w niedzielę. Wszystkie tradycyjne partie straciły sporo na znaczeniu natomiast licznych reprezentantów wprowadziła na ławy poselskie zarówno skrajna prawica, jak ekolodzy.

▼ 45-letni piosenkarz znanego zespołu „Queen” gwiazda



brytyjskiej muzyki rockowej Freddie Mercury zmarł późnym wieczorem w niedzielę na AIDS.

▼ Francja oświadczyła w poniedziałek, że ONZ powinna jak najszybciej wysłać siły pokojowe do Jugosławii, mimo zerwania ostatniego zawieszenia broni między oddziałami chorwackimi i kierowaną przez Serbów armią federalną.

▼ W nocy z niedzieli na poniedziałek trwały walki artyleryjskie na froncie w Osi-jeju. Mieszkańcy miasta spędzili noc w schronach i piwnicach. Miasto, wokół którego zgromadziły się w ostatnich dniach oddziały armii jugosłowiańskiej i ochotników serbskich, zostało trafione przez pociski artyleryjskie i rakiety typu katiusze. Osi-je jest obecnie otoczony z trzech stron.

▼ Parafowanie nowego układu związkowego nie odbyło się w czasie czwartkowego posiedzenia. Nie jest wykluczone, że projekt układu politycznego wiążącego republikę dawnego ZSRR od razu zostanie przekazany do rozpatrzenia parlamentem zainteresowanych państw bez uprzedniego parafowania.

Robienie pieniędzy

cji nikt nie straci nawet złotówki. Zresztą na kilka miesięcy przed jej wprowadzeniem będą podane w tej sprawie specjalne komunikaty do publicznej wiadomości.

Ciąg dalszy na str. 2

W Europie — z pełnią praw

Ciąg dalszy ze str. 1

Rady Europy, lecz bez prawa współdecydowania — wykazywała się dużą aktywnością. Oficjalny wniosek o przyjęcie naszego kraju do tej organizacji złożył 30 stycznia 1990 r. ówczesny premier Tadeusz Mazowiecki. W październiku 1990 r. Komitet Ministrów Rady Europy zdecydował, że Polska uzyska pełne członkostwo „natychmiast po przeprowadzeniu wolnych wyborów parlamentarnych”. Dzięki statusowi specjalnego gościa, od lipca 1989 r. grupa 6 polskich posłów i senatorów uczestniczy (bez prawa udziału w głosowaniach) w posiedzeniach zgromadzenia parlamentarnego RE.

Tak więc, wybory parlamentarne 27 października usunęły wszelkie przeszkody na drodze naszego kraju do tej organizacji państw kontynentu europejskiego. Rzeczpospolita stanie się 26 członkiem Rady Europy, a zarazem trzecim z byłych państw bloku wschodniego powiększającym ich grono. Od listopada 1990 do Rady Europy należą Węgry, a od lutego 1991 — Czechosłowacja. Wraz z uzyskaniem pełnego członkostwa w Radzie Europy przedstawiciel rządu polskiego zasiądzie w jej organie kierowniczym — Komitecie Ministrów. W zgromadzeniu parlamentarnym będziemy reprezentowani przez 12 deputowanych. (PAP)

Składka na zdrowie

Ciąg dalszy ze str. 1

Jej zdaniem, składka na ten fundusz wynosząca 4 proc. najniższego wynagrodzenia, a więc ok. 20 tys. zł miesięcznie pobierana od każdego pracującego, nie stanowiłaby zbyt dużego obciążenia, a dawałaby szansę mniej zamożnym na korzystanie ze świadczeń, za które coraz częściej trzeba płacić. „Takie rozwiązanie wydaje się słuszniejsze niż żądanie opłat w sytuacji, gdy człowiek jest chory i nie stać go na pewne usługi”. Fundusz byłby formą przejściową, do czasu wejścia w życie nowej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, która określa źródła dochodów dla tych zakładów. Aby uniknąć wysokich kosztów obsługi tego funduszu, składka byłaby pobierana przez ZUS, a środki dysponowane pod kontrolą społeczną. (PAP)

Ten „wredny” wirus

Ciąg dalszy ze str. 1

liczniejsze kontakty z rówieśnikami, w szkołach czy przedszkolach. Natomiast dorośli, zwłaszcza cierpiący na inne przewlekłe schorzenia, znoszą te infekcje gorzej. Osoby pracujące bronią się obecnie przed zwojnieniami lekarskimi, a to również sprzyja dłuższemu chorowaniu.

Jak ustrzec się przed zachorowaniem? Unikaj na ile to możliwe, dużych skupisk ludzi, nie marznąć — ale i nie przegrzewać się, racjonalnie odżywiać, z dużą ilością owoców i warzyw.

A jeśli już „złapiemy wirusa”? Dobrze są stare, babine sposoby, czosnek i maliny, inhalacje z niewielką ilością sody, bańki — ale tylko stawiane fachowo. Poza tym należy się stosować do zaleceń lekarza i w żadnym wypadku nie ordynować na własną rękę antybiotyków.

Miejski ZOZ potwierdza, że do wszystkich białostockich przychodni zgłasza się sporo pacjentów, najwięcej pracy mają pediatrzy, zwłaszcza w nowych dzielnicach, gdzie jest dużo dzieci i młodzieży. Np. przychodnia przy ul. Storczykowej ma wśród podopiecznych ponad 7 tys. najmłodszych. (a)

Pani PRONISŁAWIE
SUCHOWOLEC

szczerz i serdeczne wyrazy współczucia
z powodu zgonu

MATKI

składają
członkowie Zarządu Regionu
NSZZ „S” w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

dzie w banku spokojnie wymienić na nowe banknoty. Czasu na taką operację planuje się tyle, że nawet najbardziej roztargnieni nie powinni pozostać na lodzie.

Natomiast mniej więcej rok, ma trwać operacja wycofywania z obiegu starej złotów-

CUKIER ZA 6 ZŁOTYCH

ki jako prawnego środka płatniczego. Po prostu pieniądze, które trafiają do banku, więc już nie ujrzą światła dziennego.

Przez jakiś czas złotówka nowa i stara będą „chodzili” równocześnie. Może to przysporzyć kłopotów, zwłaszcza w bankowości i w handlu. Np. w sklepach czy na targo-

Ciąg dalszy ze str. 1

Obecni na sali posłowie-
lektori złożyli ślubowanie.

Marszałek-senior odczytał tekst rotu ślubowania: „Ślubuję uroczysto jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej”.

Posłowie wstawali i wymawiali słowo: „Ślubuję”. Niektórzy, w tym wszyscy posłowie ZChN, dodawali od siebie „Tak mi dopomóż Bóg”.

Marszałkiem Sejmu wybrany został Wiesław Chrzanowski. Jego kandydaturę zgłosiła wcześniej koalicja pięciu ugrupowań politycznych — KPN, KLD, ZChN, PC, PL.

Posel Wiesław Chrzanowski otrzymał 267 głosów.

Obejmując przewodnictwo obrad Wiesław Chrzanowski powiedział, że będzie się starał nie zawieść tych, którzy obdarzyli go — zaufaniem i pozyskać tych, którzy na tym miejscu — jak powiedział — widzieli godniejszą osobę.

Marszałek zwrócił się do Izby, aby oddała hołd tym, któ-

Ciąg dalszy ze str. 1

Władza miejska jest jednak nieczuła na — wydawałoby się — niepodważalne dowody.

„Nieruchomość jest w całości zbędna BKB” — stwierdza kategorycznie w swoim piśmie ówczesny zastępca naczelnika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami — Andrzej Dąbrowski. Chodziło ponoć o grunty, na których stoi budynek.

To sformułowanie budzi rozbowienie wśród radców prawnych, bo niby na jakiej zasadzie budynek miał „wisić” w powietrzu.

W odwołaniu do Kolegium przy Sejmiku Samorządowym podkreślają emocjonalnie, że w interesie prezydenta Białegostoku, jako organu zało-

A MURY STOJĄ...

życielskiego przedsiębiorstwa, leży jego dobre funkcjonowanie.

W końcu listopada ub. roku Kolegium Odwoławcze pod przewodnictwem mgr Zofii Korus uchyliło decyzję prezydenta motywując orzeczenie „brakiem podstaw prawnych do pozbawienia BKB praw zarządu do całej nieruchomości”.

— Czy już w tym czasie wiadomo było, że utworzony w Białymstoku Bank Wschodni wybierze sobie za siedzibę ten solidny budynek z cegły w centrum miasta — różnie mówią.

Kiedy się wydawało, że wszystko jest jasne, nawet dla średnio roztargnietego urzędnika, w lutym br. sprawę w ręce bierze przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej przy Radzie Miejskiej. Zmieniły się przepisy ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości i teraz Zarząd Miasta będzie przekazywać w wieczyste użytkowanie grunty. „Jeśli zaś chodzi o budynki znajdujące się na zarządzanych nieruchomościach, nabycie własności następuje odpłatnie, jeżeli

wiskach będą obowiązywały podwójne ceny. We Francji — podczas denominacji franka — taka sytuacja trwała kilka lat.

W warszawskich sejfach są już nowe banknoty i z satysfakcją można stwierdzić, iż nie będziemy się ich wstydić. — uważa M. Chociej. Są takiej samej wielkości jak obecne, ale ich kolorystyka oraz jakość papieru są

zdecydowanie lepsze. Każdy nominal ma kolor podstawowy, a więc nie powinno być omyłek jak np. w przypadku starych banknotów 1 tys. i 100 tys. zł. Do obiegu wejdzie prawdopodobnie sześć — siedem nominalów, zamiast dotychczasowych trzynastu. Widnieją na nich m.in. postacie historyczne

Konstytuanta III RP

rzy przez ponad pół wieku walczyli o to, by doszło do wyłonienia tego Sejmu.

Wiesław Chrzanowski powiedział, że musimy przekonać społeczeństwo, iż parlamentarna forma rządów nie oznacza rządów słabych, pozbawionych autorytetu. Dla osiągnięcia tego celu szczególne znaczenie ma współpraca władz ustawodawczych i wykonawczych. Marszałek zapewnił, że będzie zabiegał o właściwe stosunki, o współdziałanie między parlamentem a prezydentem.

Zwracając uwagę, że Sejm jest zróżnicowany, marszałek Chrzanowski powiedział: „Wierzę w dobrą wolę i chęć współpracy”.

Za główną powinność marszałek uznał dbałość o to, aby przestrzegane były procedury demokratyczne w procesie stanowienia prawa.

Na pytanie o pierwsze i najważniejsze zadania nowego Sejmu W. Chrzanowski odpowiedział, że będą nimi: porządkowanie spraw wewnętrznych — regulaminu Sejmu, ukształtowanie prac nowego prezydium i jego sto-

sunków z konwentem, a następnie pełnienie przez ten Sejm funkcji konstytuanta. Jeśli chodzi o termin prac nad nową konstytucją marszałek uznał, że potrwa to rok albo półtora.

W rozmowie z dziennikarzami W. Chrzanowski poinformował, że choć zadeklarował rezygnację ze stanowiska ministra sprawiedliwości — nie zamierza zrezygnować z funkcji przewodniczącego ZChN, bowiem o tym zadecyduje zjazd partii.

Zapytany, czy jego wybór zwiększa szanse mec. Olszewskiego na premiera odpowiedział, że — jego zdaniem — szanse kandydata na premiera zależą od koalicji, a nie od marszałka.

Sprawa liczby wicemarszałków wywołała znaczne różnice zdań. Grupa 47 posłów wnioskowała o zwiększenie wicemarszałków do 6.

Wręcz odwrotny wniosek zgłosiło 17 posłów — by ograniczyć liczbę wicemarszałków do 3.

Wniosek o zwiększenie liczby wicemarszałków do 5 uzyskał poparcie 245 posłów, 178

biorstwa i mojej osoby”. Równolegle wystosowuje odwołanie od decyzji:

„Wydzierżawiona w budynku część jest marginalna — z wyjątkiem użytkownika wskazanego przez Prezydenta (!) tj. Banku Wschodniego”. Kwestionuje także sposób „wygaszenia zarządu”, wie, że z mocy prawa grunty, na których stoi budynek powinny przypaść przedsiębiorstwu.

Przed dwoma tygodniami Kolegium Odwoławcze raz jeszcze uznało słuszność rozstrzygnięcia Białostockiego Kombinat Budowlanego, uchylając kolejną decyzję Zarządu Miasta. Orzeczenie poprzedziły dziesiątki pism i opinii.

— BKB spisany został na straty — twierdzi mgr inż. Andrzej R.

Skąd o tym wie? Odpowiada zapytaniem:

— A dlaczego Urząd Miasta zlecił firmie budowlanej „Jawor” budowę budynku komunalnego na os. Nowe Miasto mając własne komunalne przedsiębiorstwo budowlane...?

Co dalej? — Wiceprezydent miasta p. Ewa Bończak-Kucharczyk odwiedziła Kombinat w towarzystwie trzech dyrektorów i prezesów Centrum Wspierania Biznesu a reprezentujących Krajową Radę Towarzystw Gospodarczych w Warszawie. Zaproferowali udział (tak!) w prywatyzacji przedsiębiorstwa, wycenę majątku, itd. O pieniądzach nie rozmawiano. Zostawili na widocznym miejscu swoje wizytówki.

„W sytuacji, kiedy w skład Zarządu Miasta wchodzi osoba — posiadająca udziały w Banku Wschodnim, prywatną firmę budowlaną i jest byłym pracownikiem BKB — skojazzenia nasuwają się same”.

To tylko fragment pisma nowej dyrektorki BKB do Prezydenta Białegostoku, na które nie otrzymała do dzisiaj odpowiedzi.

JÓZEF MAKOWIECKI

oraz emblematy przyrodnicze. Wbrew krążącej plotce — nie ma na banknotach wizerunku Lecha Wałęsy.

Jakość papieru oraz technika drukarska są objęte ścisłą tajemnicą. Dyrektor M. Chociej „zdradził” tylko tyle, iż nowe banknoty będą wytrzymalsze na zgnięcie i gęściej zadrukowane, co ma niebagatelne znaczenie przy zabezpieczeniu się przed fałszerzami. Przy projektowaniu wzięto pod uwagę doświadczenia krajów zachodnich. Tam zresztą wyprodukowano pierwszą partię nowych złotych.

Jeśli chodzi o monety, to będą one wybite z metali tańszych. Zapewne z żelaza powlekanego, które jest trwalsze, nie ściera się tak szybko i nie czernieje.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

głosowało przeciw, a 18

wstrzymało się. Według nieoficjalnych danych wicemarszałkami Sejmu zostali: H. Bąk, J. Kurczewski, A. Kern, D. Wójcik, J. Zych.

Prezydent Lech Wałęsa otworzy dziś posiedzenie Senatu inaugurujące II kadencję Izby.

Pierwsze posiedzenie Senatu będzie prowadził na początku marszałek-senior, którym jest najstarszy z senatorów 79-letni Jan Zamoyski. Przeprowadzi on ślubowanie senatorów i wybory — w głosowaniu tajnym — marszałka Senatu. (PAP)

Pugo nie zabił się sam

Według oficjalnych informacji jeden z organizatorów nieudanego sierpniowego zamachu stanu w ZSRR Boris Pugo po fiasku puczu popełnił samobójstwo. Tymczasem amerykański, autorytatywny tygodnik „Time” powołując się na źródła w milicji moskiewskiej pisze w najnowszym numerze, że w rzeczywistości śmierć byłego ministra spraw wewnętrznych nastąpiła w wyniku postrzału w głowę aż trzema kulami. Ironizując z oficjalnej wersji pismo podkreśla, że jest to jedna z najbardziej skomplikowanych metod popełnienia „samobójstwa”, jakie można sobie wyobrazić.

„Time” podaje też w wątpliwą informację, według której samobójstwo popełnił również dwóch wysokiej rangi funkcjonariuszy KPZR wyskakując z okien swych mieszkań. Według oświadczeń osób, które dostarczyły informacji amerykańskiemu tygodnikowi, także ci funkcjonariusze najprawdopodobniej padli ofiarą rozprawy, gdyż zbyt dużo wiedzieli o potajemnym wywiezieniu z kraju pieniędzy partii komunistycznej. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

ZWŁOKI LOKATORA...

...znalazła wczoraj rano właścicielka mieszkania w Goldapi przy ul. Zeromskiego. Marian K. mieszkał u niej od pewnego czasu na stacji.

LISY I JENOTY

...padły ofiarą kradzieży. Nie ustaleni sprawcy włamali się na farmę należącą do

EKSPRESEM

PGR Zalesie (gm. ELK). „Uprawiali” z klatek 20 sztuk zwierząt wartości ok. 14 mln zł.

TRZECH MAŁOLATÓW

...włamało się do hurtowni „Astro” w Elku. Najstarszy miał 15, a najmłodszy — 11 lat. Skusiły ich czekolady, gumy do żucia i inne smakołyki. Przy pomocy psa tropiącego patrol zatrzymał jednego z nich. Pies smakosz...?

AMATORZY GRZYBKÓW

...włamało się do hali produkcyjnej RSP Solniczki w Olmontach. Wynieśli 31 beczek pełnych solonych grzybów. Spółdzielnia straciła 80 mln zł. Smacznego. (aż)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

JAJA świeże — 15.000 kg, tel. 418-245.

SPRZEDAM samochód tada 1300 combi (1991). Stara Łomża (nad rzeką) 44.

SPRZEDAM hyundai sonata (1990), super wyposażenie. Łomża, tel. 168-970.

ANGIELSKA tania odzież — hurt i detal. P.H.ZORINT. Warszawa. Niezawska 4, paw. 5, tel. 11-50-18.

SPRZEDAM audi 80 (1991). tel. 168-729, Łomża.

Łg 9285-1

Zezem

Jak w ruskim banku...

W 168 LAT od powstania PZU, w roku 1971 p. Anastazja K. postanowiła ubezpieczyć swoje roczne dziecko na przyszłość na niebagatelną kwotę 30 tys. zł, wyprawkę w dorosłość. Była to wówczas równowartość 2-letnich poborów p. Anastazji. Składka miesięczna też liczyła się w budżecie domowym, a wynosiła 99 zł.

— Synowi nawet na lodach ławował, bo zależało mi na każdej złotówce — wspomina.

Minęło 20 lat. Matka z synem studentem doczekać się nie mogli o tych pieniążkach mających pomóc młodzieńcowi w pokonywaniu niedostatków materialnych. Wreszcie pieniądze nadeszły... 147,3 tys. zł.

— Zdębiałam — mówi Anastazja K. — Nie liczyłam, że kupię od razu samochód ale na zwyczajny składak powinno było mnie stać po tylu latach zdyscyplinowania i nadziei.

Komunikat policji

W dniu 8.10.91 r. około godz. 16.30 w Białymstoku przy ul. Waszyngtona, koło wejścia do sklepu „Opalek”, miał miejsce napad rabunkowy na mężczyznę, dokonany przez trzech nieznanych sprawców. Osoby będące świadkami tego zdarzenia, proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku przy ul. Bema 4, pokój 123, tel. 779-331 lub 772-536.

JEDNYM ze szczęśliwie rozwiązanych kłopotów FUU jest sprawa księgozbioru po byłej PZPR. SdRP przekazała go uczelni zgodnie z umową z 31.08.90 r. za symboliczną złotówkę. Jednakże formalności zostały dopełnione dopiero 20.11.91 r. Tadeusz Trojanowski — sekretarz WKW SdRP tłumaczy ten długi okres procesami związanymi z nacjonalizacją majątku po byłej partii i brakiem pracowników potrzebnych do dokonania inwentaryzacji. Faktem jest, że wreszcie złożono na ręce dyrektora biblioteki głównej FUU protokół zdawczo-odbiorczy sporządzony przez przedstawiciela Skarbu Państwa.

„Mogę zapewnić — powiedział mgr K. Konopka — dyr. adm. FUU, że każda wartościowa pozycja będzie wykorzystana, zewidencjonowana i oddana do użytku”. Obecnie trwa selekcja, konserwacja 57325 pozycji po której nastąpi rozdysponowanie ich między bibliotekę główną a wydzielone. W zwolnionych pomieszczeniach znajdzie

Nasza rozmówczyni poszła do PZU sądząc, że to jakaś komputerowa pomyłka.

— Przecież to firma państwowa. Powinna rewaloryzować pieniądze i... swoje zobowiązania. Przyjęto mnie grzecznie i sympatycznie, tylko urzędniczka bezradnie rozłożyła ręce, twierdząc, że też się przejechała na wkładzie mieszkaniowym swojego dziecka.

Rozmawiałem z pracownicą prowadzącą ubezpieczenia posagowe. Teraz składka od 1 mln zł ubezpieczenia wynosi 5,2 tys. zł miesięcznie. Kto chce i kogo stać może płacić nawet 52 tys. zł z wizją otrzymania za 18 lat niebosiężnej sumy 10 mln zł. Na pytanie, czy PZU weźmie poprawkę na inflację, która w przyszłym roku ma wynieść ponad 70 proc. — skwitowała: takie mamy przeliczniki.

Pani Anastazja obliczyła, że gdy całą otrzymaną kwotę wpłaci do PKO to procenty od kapitału wystarczą na rower dla potomka na jego 30-urodziny. Będzie to z pewnością rower marki Jubilat.

JOTEM

PANI Wanda Burel z działu Gastronomii białostockiej PSS „Społem” była wyraźnie zafascynowana i przejęta informując nas, że spółdzielnia otwiera bar mleczny.

— Jest pośród nas coraz więcej jarosów. Każdy chce jeść.

Nowy bar o nazwie „Kefirek” powstał w miejsce „Piasta” cieszącego się złą sławą wśród mieszkańców tej części Bojar przy ul. Piasta 3.

miejsce Biblioteka Britisch Consul.

Drugie piętro budynku przy ul. Liniarskiego 3, gdzie znajduje się kolegium języka angielskiego, zajmowane jest przez SdRP. Prawie rok trwa już okres wypowiedzenia po upływie którego SdRP będzie go musiała opuścić.

Książki dla studentów

Filia zabiegała o ten obiekt tak jak i o inne po byłej PZPR, biorąc pod uwagę plany umieszczenia tam kolegium języka angielskiego. Na budynku zależało także innym instytucjom: Akademii Medycznej, Sądowi Wojewódzkiemu i Kuratorium. Ostatecznie po zmianie na stanowisku prezydenta miasta, decyzją z 3.08.90 r. otrzymała w zarząd na czas nieokreślony grunt z budynkiem przy ul. Próchniaka 3, stając się w ten sposób użytkownikiem budynku wraz z nieruchomością. „Jednocześnie władze miasta — wyjaśnia mgr Konopka — zobowiązały uczel-



OTRZESINY

W PIĄTEK w kawiarni „Zodiak” odbyły się otrzesyiny studentów pierwszego roku Nauczycielskiego Kolegium Języka Angielskiego. Były to pierwsze otrzesyiny w dwuletniej historii college'u.

„Witamy wszystkich z iście angielską gościnnością” — powitał zebranych mistrz ceremonii, co już na samym początku wzbudziło gromki śmiech i pozwoliło przewidzieć, że otrzesyiny nie będą łatwym przeżyciem dla „pierwszoroczników”.

Zaczęło się od zaokrętownia beanów na statek płynący do Londynu, gdzie mieli zgłębiać tajniki angielskiego. Podróż zaczęła się sztormem a zakończyła rozmową z angielskim celnikiem i urzędnikiem immigration office. Dopiero po tych nieprzyjem-

nych formalnościach studenci mogli dostąpić zaszczytu pokłonienia się królowej i pozostania na królewskim balu. Impreza wypadła znakomicie, zwłaszcza, że studenci opanowali do perfekcji zasady angielskiego humoru.

Nauczycielskie Kolegium Języka Angielskiego powstało w 1990 roku. Obecnie kształci ok. 60 osób na drugim roku i 40 na pierwszym. Zajęcia odbywają się w systemie dziennym i wieczorowym dla pracujących. W college'u wykłada siedmiu obcokrajowców, głównie z USA oraz sześciu wykładowców z Filii UW. Nauka trwa trzy lata. Ukończenie uczelni uprawnia do nauczania angielskiego na wszystkich szczeblach szkolnictwa.

(MIK)

Foto. Michał KOŚC

W kilku wierszach

☞ Miejski Dom Kultury zaprasza na recital Leszka Długosza. Odbędzie się on 27 bm. o godz. 18 w sali „Forum”, ul. Legionowa 5. Bliższe informacje — tel. 215-15. (bs)

☞ Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zaprasza 27 listopada br. o godz. 17 do sali WOAK, ul. Kilińskiego 8 na kolejną imprezę z cyklu „Studium wiedzy o regionie”. Tematem spotkania będzie historia hotelu „Ritz”, z którą zapozna u-

czestników spotkania prezes Towarzystwa Przyjaciół „Ritza”, red. Jerzy Tartak. Imprezę uatrakcyjni swym recitalem Helena Mieszkuniec. (jol)

☞ Komitet Założycielski Związku NSZZ „Solidarność” Kierowców i Taksówkarzy w Białymstoku zaprasza wszystkich zainteresowanych na zebranie założycielskie 27 listopada br. o godz. 11 do lokalu przy ul. Mickiewicza 3 (łącznik). Związek ma na celu reprezentowanie i obronę interesów kierowców zawodowych i taksówkarzy w rozmowach z wszelkimi władzami. (jol)

Sześciuosobowym zespołem kieruje p. Celina Borowska. — Na razie nie ma zbyt

Mleko rrraz...

dużego ruchu ale liczymy na liczną klientelę. „Kefirek” będzie czynny codziennie od godziny 6 do 18 natomiast w wolne soboty, niedziele i święta otwierany będzie o

godz. 9 a zamykany o 16. Posiłki będą dostępne ceną nawet dla najuboższych. Stosujemy jedynie 20 proc. marżę. Prowadzimy też detaliczną sprzedaż pieczywa i nabiału. Jest tu także punkt małej gastronomii ze sprzedażą frytek, kurczaka z rożna, kiełbasek.

Ale w jadłospisie króluje mleko, kakao, makarony, ryż i różnego rodzaju kluski. Słowem — smacznie!

(m-i)

szczegółowo zasady rozliczeń za lokal tzn. czynsz i koszty eksploatacyjne proporcjonalnie do zajmowanych pomieszczeń.

Do maja 91 r. SdRP regularnie uiszczała opłaty. W lipcu Filia wystąpiła o zwiększenie odpłatności, na co nie otrzymała odpowiedzi. Socjal-

nie do wyrażenia zgody na podnajem części pomieszczeń dla SdRP na czas przejściowy. Po trudnych rozmowach 31.08.90 r. podpisano pierwszą umowę w której przeznaczono SdRP drugie piętro. ale Filia zastrzegła sobie prawo do zachowania czteroletniego okresu wypowiedzenia. Dnia 27.12.90 r. zgodnie z § 1 po-

Podobne przypadki nie są wcale rzadkością: Babcia, opiekująca się sześciorgiem wnucząt, czuła się źle, kaszlała. Gdy w końcu udało się namówić ją na wizytę u lekarza i badanie, okazało się, że jest chora na gruźlicę, że prątkuje. Wnuki skierowane zostały do poradni dziecięcej Specjalistycznego ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku. Na szczęście jeszcze nie zostały zakażone, pozostały jednak pod obserwacją poradni.

NIE zawsze kończy się tak dobrze. Niedawno chora babcia zaraziła córkę i wnuczkę. Wszystkie trafiły do szpitala. Ostatnio obserwuje się wyraźną zwykłą nowych przypadków zachorowań wśród dzieci i młodzieży. Sprzyja temu zła sytuacja ekonomiczna wielu rodzin, ciężkie warunki bytu, niedożywienie. Dochodzą jeszcze kontakty z prątkującymi chorymi, którzy nie chcą się leczyć, zwłaszcza alkoholikami.

Poradnia dziecięca kierowana przez dr Annę Stommę, ma ponad 400 stałych podo-

Najbardziej narażone są dzieci

piecznych, prowadzi też konsultacje dla dzieci i młodzieży z całego województwa. W ub. roku udzieliła 2238 porad, w roku bieżącym ilość ta została już przekroczona. Generalnie placówka nastawia się na profilaktykę, prowadzi nadzór nad szczepieniami BCG oraz próbami tuberkulinowymi i to w całym regionie.

Dzieci z grup ryzyka, mających kontakty z osobami prątkującymi i trudne warunki materialne, kierowane są do prewentorium w Bacikach, posiadającego 70 miejsc. Pobyt tutaj trwa kilka miesięcy, a nawet rok. Młodzież otrzymuje skierowania do sanatorium w Otwocku.

Wielkim udogodnieniem w pracy poradni dziecięco-młodzieżowej jest jej połączenie z poradnią przeciwgruźliczą dla dorosłych w ramach jednego ZOZ. Daje to możliwość wczesnego rozpoznania kontaktów w środowiskach i rodzinach. Trzeba też dodać, że podopieczni korzystają tu z pomocy lekarskiej także w przypadku innych dolegliwości, choćby grypy. ZOZ dysponuje zapleczem diagnostycznym i laboratoryjnym. (a)

Głos BAZARU

▼ Plac po Siennym Rynku — jeden z największych białostockich parkingów i postojni samochodów ciężarowych, bagażówek i autokarów od przyjaźni — upodobał się wczoraj do... Tokio. Tam policjanci regulują ruch w maskach gazowych, tu nie sposób było przejść, bo spaliny wierciły w nosie, wdzyrały się do płuc, tamowały oddech. Na granicy odpuścili widocznie po wolnej sobocie i świątecznej niedzieli, bo znowu gęsto było od gruchotów udających autokary. To oni dawali najwięcej czadu z rur wydechowych. Gdybyśmy mieli chociaż jednego policjanta ekologów, bez trudu wzbogaciliby kasę miejską wpływami z grzywnien za zanieczyszczenie podstolicy Zielonych Płuc Polski.

▼ Poznać pana po cholewach, moskwian po towarze. Luidzi — tak się przedstawił — miał pełne łóżko perfum i wód kolońskich dla eleganckich pań i panów, zapalniczki firmy Marlboro, ładne komplety zimowe z białej grubo tkanej wełny. Szal i czapa tylko 45 tys. zł. Jak taskał swoje rozkładane łóżko pozostało jego tajemnicą. Redakcyjny ekspert Misza stwierdził bez emocji, że nie takie rzeczy się taskało. Czym przyjechał, skoro „ruskich” nie puszczają przez tutejsze przejścia drogowe? Pajezdom! — odparł bez zająknięcia. Co to takiego? Uccie się języka sąsiadów.

▼ Sliczne pejzaże — olejodrukowane — tak określił technikę ich wykonania sprzedawca, w ciężkich, złotych, grubych (wszystko na oko) ramach, z napisem „Italiano” na odwrocie, szły jak woda. Były na pół ściany w tzw. pokoju z M-2. Mniej niż po 250 tys. zł, większe — 350. W grudniu sprzedawca obiecał większą partię, a na dodatek uchwyt do garnków powleczone — uwaga! — 24-karatowym złotem. Obok stał samochód z rybami, a zapachy zeń nie pozwoliły widom na delektowanie się artystycznym kiczem włoskich. (m-i)

JÓZEF BIEGAŃSKI

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe
LEGAR zaprasza do:
HURTOWNI ODZIEŻY ROBOCZEJ I OCHRONNEJ ORAZ ŚRODKÓW CZYSTOŚCI
 15-959 Białystok, ul. Zwycięstwa 26 B (pośesa Zakładu Weterynaryjnego), tel. 512 685, 11x 852 399

g 10751-0

PHZ MTX Gdynia
 zatrudni
 sprzedawcę do sklepu
 firmowego
AUDIO-VIDEO
PIONEERA
 w Łomży

Zgłoszenia przyjmuje:
Punkt Konsultacyjny
MTX Telewizji Kablo-
wej ABC, Łomża, Ale-
ja Legionów 7C (co-
 dziennie w godz. 16-19).
 Łg 10266-00

PRZEDSIĘBIORSTWO
PANSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
 w Bielsku Podlaskim, ul. 11 Listopada 26
 ogłasza I przetarg nieograniczony
 na sprzedaż nw. pojazdów samochodowych:

1. Star A-200, szt. 5, rok prod. 1986—1988
Cena wywoławcza od 40 do 45 mln.
2. Jelcz 3W 317, szt. 3, rok prod. 1976—1986
Cena wywoławcza od 25 do 35 mln.
3. Jelcz 325, szt. 2, rok prod. 1985—1986
Cena wywoławcza od 40 do 50 mln.
4. Zuk A06B (blaszak), szt. 1, rok prod. 1988
Cena wywoławcza 25 mln.
5. Ciągnik rolniczy C-360, szt. 1, rok prod. 1980,
(silnik po NG) Cena wywoławcza 20 mln.
6. Przyczepa HW 6011, szt. 2, rok prod. 1986.
Cena wywoławcza po 9 mln.
7. Przyczepa D-83, szt. 2, rok prod. 1985—1986
Cena wywoławcza 15 mln.
8. Przyczepa D-50, szt. 5, rok prod. 1985—1987
Cena wywoławcza od 4 do 9 mln.

k 11189-1

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza w Bielsku Podlaskim, ul. 3 Maja 22, ogłasza przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:

1. Ciągnik C-360 szt. 8
2. Przyczepy wywrotki szt. 4
3. Rozrzutniki RCW-3 szt. 7
4. Opryskiwacze szt. 4
5. Kosiarki rotacyjne szt. 5
6. Wiazalki WC-5 szt. 2
7. Cyklop-ładowacz szt. 2
8. Kopaczka do ziemniaków szt. 2
9. Brona talerzowa szt. 5
10. Kultywator szt. 2
11. Plug 3-skibowy szt. 9
12. Konstrukcja wiaty stalowej typu Piecki szt. 1

I przetarg odbędzie się w dniu 10.12.1991 r. o godz. 10 w biurze SUW Bielsk Podlaski przy ul. 3 Maja 22. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Sprzet można oglądać w PUM Bielsk Podlaski, Pa-synki, Knorzy, Rajsk, Augustowo, Lubin Kościelny, Szastały.

W przypadku niesprzedania sprzętu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu godzinę po zakończeniu I przetargu.

Nabywca uiszcza opłatę skarbową.

Za wady ukryte jednostka nie ponosi odpowiedzialności i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 11191-1

SPOŚRÓD 160-osobowej załogi likwidowanego PGR w Makowianach (gm. Sidra) jeszcze 30 krząta się po ogromnym majątku. Dłogi i zobowiązania gospodarskie i obywatelskie. Mają obsła- ne 400 ha ziemi, a 500 ha przygotowali do prac wiosennych. Pozostała część załogi znajduje się na zwolnieniach

Już zebrała się komisja...

lub zasiłku dla bezrobotnych. Wójt Sidry — Andrzej Siatkowski ma pustą kasę gminną. Wpływy z podatków zmalały. Irytuje go bierność urzędników wojewódzkich odpowiedzialnych za decyzje. Jest zdania, że Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku torpeduje większość inicjatyw załogi mających na celu niedopuszczenie do dewastacji majątku.

— Urzędnicy każą czekać na odpowiednią ustawę sugerując niepodważanie żadnych działań. Majątek powi-

dzie w życie dopiero w marcu przyszłego roku.

— Jest duża luka w prowadzeniu — mówi likwidator. — Dla nas niepodważanie konkretnych działań aż do wiosny jest wadliwym w pułapce. Próbuje- my „wziąć kurs na przetrwanie”, lecz taka postawa też kosztuje: bank nalicza odsetki, inni wierzyciele też nie czekają.

— Urząd Wojewódzki powinien zacząć zdecydowanie działać nawet z tą ustawą w ręku, którą prezydent pod- pisał, a która ma dopiero

później obowiązywać — pod- suwa rozwiązanie.

Największym problemem o- becnie jest ogromna wartość pegeerowskiego majątku. Dawna załoga nie dysponuje takimi oszczędnościami. Piotr Małosiński przygotował odpo- wiednie materiały do zas- twierdzenia przez Wydział Rozwoju Gospodarczego. Da- wały one szansę na stworze- nie pomyślnej perspektywy.

Zastępca dyrektora Wydzia- lu — Marek Kluz jest prze- konany, że wydział nie za- sypia gruszek w popiele.

— Mój powołanie komisję dla wszystkich PGR. Weszli do niej leżni fachowcy. Na- tomiast w Makowianach chcieli nawiązać do leasingu nawet trzodek chlewnia...

Kiedyś, gdy na pegeerow- skich polach pozostawały w ziemi buraki i ziemniaki od- powiednie władze musiały zdecydować, co najpierw ze- brać. W tym celu zbierała się na początek — komisja...

— Każde oczekiwanie na decyzję jest zabójcze w od- niesieniu do ziemi, inwentar- za żywego i martwego — twierdzi nie bez racji likwi- dator Małosiński.

J. MAKOWIECKI

JANUSZ NICZYPOROWICZ



72

— Postuchaj, co rozszyfrowali z tej depe- szy. Nauczyłem się tego na pamięć. Hasłem wywoławczym nie było nazwisko Puszcina, ale wskazówka. Jest wieszczom? Jest. Na- stępnie tytuł, też chyttrze podany, ale nasz Poeta jest maniakiem i wpadł na trop. Po- stuchaj wybranych wersów jako treści depe- szy.

Rene zacytował z pamięci fragment wiersza Puszcina i zanim jeszcze skończył, obser- wował rosnące przerażenie na twarzy Rosy.

— Powtórz — powiedział.

Wyjął z kubeczka serwetkę i szybko zano- tował to, co Rene mówił.

— Rachunek proszę — rzucił do kelnerki. Głosem dłoni uspokoił Jana Rene.

— Gdzie masz samochód?

— Obok.

— Idziemy.

Kilka minut później dotarli do zaparkowa- nego auta i Rosa uśmiała obok kierowcy.

— Dokąd? — spytał Rene.

— Stoimy. Stoimy i myślimy.

Rosa rozprostowała karteczkę w dłoniach.

Ale człowiek posłał cię do wlad- ny był i postanowił — przeczytał. — Prze- analizuj mi to — rozkazał.

Rene był przygotowany na to. Po zacho- waniu podpułkownika zorientował się, że ten

stary wyga tajnych służb przeważał niejed- ną machlojkę rodem z Moskwy, ale znał me- tody tych z Placu Dzierżyńskiego, więc uda- wał, że nie interesuje go to, co go intere- suje.

— To polecenie. Może dla kuriera, może dla strzelca.

— Dla strzelca. Władny był i postanowił, czujesz to? Tak wydaje się rozkazy. Ale to może być informacja dla kogoś trzeciego. Człowieka posłał człowiek. Czas przesyłać. Już ktoś poszedł, ktoś pojechał.

— A więc informacja.

— Informacja o wydanym rozkazie. Te- raz dalej i zmarł, niewolnik nieszczęśliwy.

— Chryste! To Adamowiec — jęknął Rene.

— A więc mamy pewność, że tamci trzej to robota National Security, albo kogoś od nich.

— Zafatowali go swoi.

— Nic nowego.

— Dalej.

Rosa zatrzymał palec na następnej linijce tekstu.

— A król dla sławy i na postrach... Sły- szysz to: dla sławy i na postrach! Tak, oni nigdy nie dyskutowali.

— Za to całowali.

— Tylko potem trzeba było liczyć zęby...

— A król dla sławy i na postrach umar- czał straża swe w czemierze i śmierć roz- stał...

Ich spojrzenia spotkały się. Szum ulicy nie docierał do wnętrza zamkniętego samochodu w swej naturalnej ostrości dźwięków. Byli nieczym w akwarium. Zewnętrzny świat to- czył swoją codzienną walkę. Zabijał i dawał życie.

Rosa spojrział na zapisaną karteczkę.

Na ich ostrzach ludziom, sąsiadom na- rubieże.

Rene zbliżył dłoń do twarzy i wykonał szybko takie gesty, jakby chciał powietrzem unieść się.

— Wiesz co to znaczy? — zapytał cicho.

Rene pokręcił głową.

Rosa zniżył papier i wcisnął go w popielni- czkę.

— Spal to.

(cdn)

Na antenie i w „Gazecie”



JEZYK NIEMIECKI

FOLGE ACHT

Lekcja 8

Willkommen bei Familie Schumann

Frau Schumann: Herr Berluzzo, Sie sprechen schon gut Deutsch!
 Dino: Nein, nein. Ich spreche noch nicht gut. Ich spreche noch sehr schlecht.
 Frau Schumann: Aber bei Familie Schumann sprechen Sie immer Deutsch. Wir sprechen jetzt immer Deutsch.
 Taxifahrer: So, Alpenstraße 3, bitte.
 Franz: Ja, wir sind schon zuhause. Komm, Dino!
 Frau Schumann: Kommen Sie, Herr Berluzzo!
 Dino: Ist das Ihr Haus?
 Frau Schumann: Ja, das ist unser Haus. Das ist das Haus von Familie Schumann.
 Franz: Aber unser Haus jetzt auch dein Haus! Komm!
 Frau Schumann: Ja, unser Haus ist jetzt auch Ihr Haus.
 Willkommen bei Familie Schumann!
 Taxifahrer: Hallo, Ihr Koffer ist noch da!

Frau Schumann: O, Herr Berluzzo, Ihr Koffer!
 Franz: Dino, dein Koffer!
 Dino: O, entschuldigen Sie, mein Koffer! Danke! Auf Wiedersehen!
 Taxifahrer: Und zwanzig Mark bitte!
 Frau Schumann: Wieviel?
 Taxifahrer: Zwanzig Mark!
 Frau Schumann: Hier bitte, zwanzig Mark. Auf Wiedersehen!

Wörter und Wendungen

Alpen	Alpy
Alpenstraße	ulica alpejska
Straße	ulica
Mark	marka
Taxi	taksówka
sprechen	mówić
vielleicht	ile
willkommen	witamy
immer	zawsze
jetzt	teraz
schon	już
nach	jeszcze
nicht	nie
dein (Haus)	twój (dom)
Ihr (Haus)	Państwa (dom)
unser (Haus)	nasz (dom)
bei (bei Familie Schumann)	przy, u (rodziny Schumann)
von (das Haus von Familie Schumann)	z (z rodziny Schumann)
	pelniacza (dom)
	Do widzenia
Auf Wiedersehen!	3 trzy
3 drei	20 dwadzieścia
20 zwanzig	

WIEKSZOSC naszych re- gionalnych przedsię- biorstw boryka się z trudnościami ekonomicznymi. Są jednak i takie, które o- siągają dobre wyniki. Na te- liście można wpisać Przedsię- biorstwo Przemysłu Chłodni- czego w Białymstoku.

Wynik finansowy za 9 miesięcy tego roku wyniósł 11 mld zł, a mówi zastępca dyrektora, Jan Sochoń. — Czy to mało, czy dużo? I jedno i drugie. Jeśli jednak zostaje 3,5 miliarda zysku, to chyba gospodarzmy nieźle.

„Romans” cegły z wielką płytą

OSBM — Oszczędnościowy System Budownictwa Miesz- kaniowego — to ostatnia szansa łomżyńskiego Pado- mu.

Przedsiębiorstwo, do nie- dawna stanowiące zakład ŁPB, przez ostatni rok cią- gnęło dzięki wcześniejszym zamówieniom na wielką płytę. Inwestorzy budownictwa mieszkaniowego czują jednak coraz większą wstęgę do tej technologii. Pado- mu chce ich zdobyć nową propozycją. OSBM to kombinacja syste- mu tradycyjnego (cegła, pu- staki jako budulec ścian ze- wnętrznych) z prefabrykato- mi (ścianki działowe, stropy). Technologia ta, w przeciwie- stwie do wielkopłytowej, u- możliwia umiarkowanie roz- kładu mieszkań oraz budyn- ków.

Wdrożenie OSBM wymaga jednak pewnych inwestycji. Pado- mu musi zostać zmoderni- zowany. Wydatki na moderni- zację obliczone są na 300—400 mln zł. Niby niewiele, a przedsiębiorstwo ma kłopoty ze zgromadzeniem takiej kwoty. W ocenie dyrekcji jed- ny bezpieczny sposób na zo- bycie środków to zaprzesta- nie płacenia dywidendy. (mk)

samochody

F 126p w atrakcyjnym 5-wariantowym systemie ratowym i arg- entyńskim osłonięciu czoła za gotówkę — kupisz w Salonie Sa- mochodowym „KONRYS” w Białymstoku, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826, w Siemiatyczach, ul. Ko- ściuszki 11, tel. 532-834 i w Au- gustowie, ul. Wojska Polskiego 54. Zapraszamy

chodzi tu przede wszystkim o frytki, warzywa, lody (w tym importowane). Stara się też dostarczać swoje wyroby do jak największej ilości skle- pów, nie tylko w naszym re- gionie.

— Sztuka polega na tym, że mając urozmaicony profil produkcji możemy np. ewen- tualnie zachwianię w eks- portie nadrobić produkcją wy- robów własnych na rynek krajowy, czy też odwrotnie — twierdzi dyrektor Sochoń. — Firmy wyspecjalizowane w jednolitej produkcji nie po-

siadają takiej szansy. Poza tym wiadomo, człowiek może czegoś nie kupić, ale żywność musi.

Czy jest popyt na mrozo- ni? Tak i to coraz większy. Świadczy o tym chociażby

przy małych zyskach. Co z tego, że ceny znacznie wzros- nały skoro towar będzie zalegał w magazynie. Przedsiębio- rstwo podejmuje szereg przed- sięwzięć oszczędnościowych. Np. zainstalowano automaty

do pakowania (sterowane komputerem), co pozwoliło na wyeliminowanie pracy ręcz- nej, a więc redukcję etatów. Co ważne, produkcja wzrosła prawie o połowę przy mniej- szym zatrudnieniu.

Kiedyś eksport schłodzonych i mrożonych owoców był in- teresem numer jeden. Teraz

nie zbija się na nim koku- sów. W tym sezonie zachod- ni odbiorcy nie zaproponowa- li wyższych cen, przeciwnie — nieco niższe od ubiegłorocz- nych. Najpoważniejszy part- ner — Niemcy, płaci do 1300 marek za tonę truskawek. Jedną z firm holenderskich zaofiarowała 1550 marek; w tym przypadku jednak biało- stocka chłodnia musiała sta- rać się, aby zdobyć odpo- wiednią renowację. Chcąc osią- gnąć jako takie profity z eks- portu mrożonych owoców, trzeba ich wysłać coraz wię- cej. I tak się dzieje. O ile w ubr. sprzedano 1900 ton, to w tym przewiduje się 2600 ton.

Natomiast spadła ilość świadczonych usług mrożenia i składowania towarów ob- cych. Jeszcze latem komory chłodnicze były załadowane w pełni, przede wszystkim ma- słem i mięsem — będącymi własnością Agencji Rynku Rolnego. W ostatnich mie- siącach są one zapełnione w

75—80 proc. Co jest tego po- wodem? Kiedyś Zakłady Mię- sne (najpoważniejszy klient) chciały czy nie, musiały ku- pować całość żywności oferowa- nego przez rolników. Nad- wyżki mięsa składowano w chłodni, a koszty ponosił bu- dżet państwa. Teraz sytuacja się zmieniła, dofinansowanie cofnięto i zakłady przecho- wują tylko to, co muszą.

Każda z działalności biało- stockiego PPCh przynosi zy- ski. Byłyby one jeszcze wyż- sze, gdyby nie poważne ob- ciążenia finansowe; dywiden- da, podatki oraz spłaty kre- dytów.

— Na nasze potrzeby bie- rzymy kredyty obrotowe i dy- skontowe — niżej oprocento- wane, przeznaczone na zakup surowców — mówi główna księgowa W. Jasiewicz. — Na- leży pochwalić BGZ, który bez żadnych trudności udziela nam pożyczek. W tym roku zapiliśmy już 5 mld zł od- setek. Na bieżąco regulujemy też inne zobowiązania. (gs)

KUPIĆ SPRZEDAĆ POTARGOWAĆ

NA TARGACH odby- wających się w na- szym regionie zawie- rano mało transakcji. Nie- wielu nabywców znajdowa- ły zwłaszcza zwierzęta duże. Konie najdroższe były w: Kleszczelach — 12—13 mln zł, Bielsku Podlaskim 9—13, Sokolach 8—13 mln. Krowy cieszyły się sporym wzię- ciem jedynie na targu w Bielsku Podlaskim, gdzie

czynnie najtańsze prosięta były w Olecku po 300—500 tys., najdroższe w Elku po 700 tys. Owce kosztowały w granicach 150—300 tys. za sztukę.

Odnotowano różnicowany popyt na zboża. Rolnicy naj- częściej zaopatrywali się w pszenicę, jęczmień i mie- szanki. Ziarno najdrożej wy- ceniali sprzedawcy w Jed- wabnem: żyto po 60—65 tys.

Mało transakcji

zwierzęta te wraz z przy- chówkiem oferowano po 3,5—4,5 mln zł. W pozosta- łych miejscowościach — za krasule żądano nawet od 1,8 do przeszło 3 mln.

Na łomżyńskich rynkach liczni rolnicy chcieli nabyć prosięta co świadczy o wzros- cie zainteresowania chowem trzody. Ceny różnicowane: w Sokolach 500—600 tys. zł za parę, Ciechanowiec 400—600, Jedwabnem 450—650 tys. Znacznie mniej chę- tnych do kupna tych zwie- rząt było w Białostockiem; tutaj żądano za nie z regu- ly 550—600 tys., choć np. w Siemiatyczach 650—700 tys. zł. Z dotychczas nam da- nych wynika, że na Suwalsz-

zł za kwintal, pszenicę po 90—100 tys. Na innych tar- gach pszenica kosztowała przeważnie 75—90 tys., żyto 60—75, jęczmień 60—75 i o- wies 48—70 tys. zł. W Łom- żyńskim za ziemniaki pla- cono najczęściej 60 tys. zł za kwintal. Podobną cenę oferowano w Augustowie, zaś w Olecku już 80 tys. Tanie kupowano kartofle w Kleszczelach po 50 tys., a kto czynił to w Bielsku Pod- laskim musiał bulić 65—70 tys.

Smakosze jajecznicy pla- cili za jedno jajko od 1000 do 1250 zł. Kto miał ape- tyt na pieczoną kaczkę, mógł ją zdobyć w Elku za 50 tys. zł. (gs)

NOWE fiaty 126p (za gotówkę, na raty, system argentyński) oferu- je fabryczny punkt sprzedaży ESM, Białystok, Braniewska 19 (Automobilklub), tel. 417-693, k 10937-6

SPRZEDAŁ audi 3 1E (grudzień 1990), tel. 518-243 (po 18), k 11206-1

SPRZEDAŁ alfa romeo — gu- bletta, star 3W 200, jelcz 315, przy- czepę D-50, tel. 18-17-14, k 11211-1

NADWOZIE malucha — sprzedam, 751-941, k 11234-1

FIAT łada, polonez — k 11234-1
 kapitalne silników, naprawy bie- żące. Wiewiórka 3, tel. 419-314.

TANIO sprzedam stara A-28, O- lędzkie 19, gm. Branisk, k 11214-1

SPRZEDAŁ zila (diesel) w całości lub części. Rutki k/Zambrowa, Rynek 9, Grądzki, p 262-1

IMPORTOWANE
NAPOJE GAZOWANE
 w szklanych butelkach:
Coca-Cola Pepsi-Cola
 Cena wraz z butelką 0,33l. już od 1780 zł.

IMPORTOWANE PASTERYZOWANE PIWO
 Cena wraz z butelką 0,50l. już od 4400 zł.

• sprzedaż hurtowa • regularne dostawy

AGENCJA APOLLO
 Warszawa, ul. Krasieńska 19
 tel. 0-22/317-333
 11x 81-42-79 apollo pl
 fax 0-22/635-80-16

k 11037-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE
Juel
 Warszawa ul. Krasieńskiego 45
 tel. 33 90 77

ZAPRASZA
sklepy i hurtownie
 DO SWOICH HURTOWNI:
 SOSNOWIEC ul. Braci Mieroszewskich 122a
 tel. 63-30-17 w.280 czynna 8-16
 BIAŁYSTOK ul. Wesoła 18 czynna 9-17

OFERUJE DUŻY WYBÓR
- KOSMETYKÓW I CHEMII GOSPODARZEJ
wielu znanych firm zachodnich
I GALANTERII
(ozdoby, szczerbki, grzebienie, lusterka itp.)
CENY? PRZYJÓZ, SPRAWDŹ - NIE POŻALUJESZ

k 11205-0

CASIO

UPRZĘJMI INFORMUJEMY, ŻE
AGENCJA APOLLO JEST
OFICJALNYM DYSTRYBUTOREM
W POLSCE PRODUKTÓW
CASIO COMPUTER CO., LTD.

W związku z nadchodzącymi
świętami ogłaszamy
sprzedaż promocyjną
do końca roku.
Bonifikata na wszystkie
towary wynosi do 10%.

OFERUJEMY:

- zegarki
- zegary
- kalkulatory
- maszyny do pisania
- kasy sklepowe
- instrumenty muzyczne
- aparaty fotograficzne

AGENCJA APOLLO

00-168 WARSZAWA
UL. KARMELICKA 19
tel. (0-22) 317-333
11x 81-42-79 apollo pl
fax (0-2) 635-80-16

CASIO COMPUTER CO., LTD.
Tokyo, Japan

k 11039-0

Okręgowa Dyrekcja „CPN” w Białymstoku
 ogłasza przetarg na sprzedaż następujących samochodów:

marka	nr fabr.	rok prod.	cena wywoł.
1. Zuk A06	233800	1976	9.500.000
2. Jelcz P 325	5202	1983	32.000.000
3. Jelcz 317D — ciągnik siodł.	13677	1980	22.000.000
4. Jelcz P 325	5964	1983	32.000.000
5. Jelcz 317D — ciągnik siodł.	012038	1979	16.000.000
6. Naczepa cysterna CN 19	3381	1978	20.000.000

Przetarg odbędzie się 4.12.1991 r. o godz. 11 — świetlica Zakładu Trans-
 portu Białystok, ul. Armii Radzieckiej 121 (wejście od ul. Platowej).
 Wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 10 w
 dniu przetargu w kasie przedsiębiorstwa.
 Ww. pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—14 oprócz sobót i nie-
 dziel na terenie Zakładu Transportu pod ww. adresem.
 W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu, II przetarg od-
 będzie się w dniu następnym o godz. 11. Cena wywoławcza w II przetar-
 gu może być niższa do 40 proc.
 Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przy-
 czyn.

g 10937-1

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocna; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 7.45 Konkurs „KOT”; 8.00 Przegląd prasy; 8.20 „Special English”; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.40 Przeboje non stop; 11.30 Szkoła gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.23 Lekcja jęz. angielskiego; 12.38 Radio kierowców; 13.10 Kolega Kierownik; 13.21 Orkiestra w repertuarze popularnym; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Muzyka Jedynka; 14.10 Aktualności; 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.15 System; 17.30 Radio Sat; 18.05 „Echo” — aud. słowno-muz.; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.35 Nie tylko o AIDS — mówi prof. Andrzej Stapiński; 20.45 Aleksander Bednarski; „Błękitne śniegi”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Duszniaki-Zdrój w aurze Chopina — 1991; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.30 Moskwa z melodią i piosenką.

PROGRAM III
Serwis Trójki — co godzinie; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 Russell O'Neil; „Diabelski zawód” (powt.); 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkowicz; 10.05 Henryk Sienkiewicz; „Rodzina Polanieckich”; 11.05 Prowadzi Krystyna Sikora; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Paweł Sztompke; 13.05 Prowadzi Jerzy Kordowicz; 14.10 Odkurzone przeboje; 14.50 Folk w piguлке; 15.25 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lo-

kalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Jarosław Lindenberg i Konrad Szolajski; „Człowiek z krwi i kości”; 19.15 Muzyka nocna UKF — prowadzi Tomasz Beksiński; 20.15 Puls jazzu; 21.05 Polityk też człowiek; 22.05 Informacje sportowe; 22.00 Harmonia mundi; Jean-Pierre Armengaud; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.35 Sentymenty na głosy i instrumenty; 23.50 Vivienne Michel; „Moja miłość to agent”; 0.05 Trójka pod księżycem.

RADIO BIAŁYSTOK
5.00 Przebudzanki; 5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 5.45 Lekcja jęz. niemieckiego; 8.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod znakiem Pogoni (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi W. Szymański; 11.10 Nadbudowanie łazidek; — aud. T. Hadyja; 14.00 Magazyn Ekologiczny — aud. L. Kubickiego; 14.45 Lekcja jęz. niemieckiego; 15.00 Powroty — aud. R. Mroza; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radia; 16.30 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi M. Liberadzki; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Lekcja jęz. niemieckiego; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Czerniakiewicz; 19.00 Wiadomości; 19.05 Muzyczny Telefon — prowadzi K. Kurianuk; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Lekcja jęz. niemieckiego; 23.15 Nocne granie (CD); 23.55 Wiadomości na dobranoc.

TELEWIZJA
PROGRAM I
8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny
9.50 Transmisja z uroczystości przyjęcia Polski do Rady Europy
10.40 „Lalka” — serial TP

11.55 Wiadomości
12.00 Agrozkoła — Transport w gospodarstwie rolnym
12.30 „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” — serial dok. prod. ang.
13.20 Fizyka — Siły w polu elektrycznym
13.50 Chemia — Reakcje chemiczne w roztworach elektrolitów
14.20 Przygody kapitana Remo
14.35 Tele — komputer
14.55 „Sezam” — magazyn popularnonaukowy
15.15 „Świat chemii” — serial dok. prod. USA
15.45 Klub Młodych
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Test” — magazyn konsumenta
18.00 „Family Album” — amerykański kurs jęz. angielskiego
18.20 „W Sejmie i Senacie”
18.35 „Królik Bugs przedstawia” — serial anim. prod. USA
19.00 „Wywiad tygodnia”
19.10 Dobranoc: „Pif i Herkules”
19.30 Wiadomości
20.10 „Najważniejsze wydarzenia XX wieku” — „Gandhi” — film dok. prod. franc.
21.05 „ABC ekonomii” — Rynek terminowy
21.10 „Zawsze po 21-szej”
21.55 „Rozmowy z Nikodemem”

22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 „Giełda pracy — giełda szans”
23.15 Poezja na dobranoc
23.20 „Długa noc Lady Day” — opowieść o Billie Holiday — film dok. prod. franc.

PROGRAM II
7.35 „Rano”
8.10 „Denver — ostatni diabeł” — serial anim.
8.35 „Telewizja Biznes”
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.45 „Rano”
10.00 Transmisja obrad Senatu
15.00 Transmisja obrad Sejmu
16.40 „Pokolenia” — serial
17.05 „Ostatnia karta” — film dok. Mariana Kubery
17.35 „Pod wspólnym dachem” — serial prod. franc.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ciebie, Boga, wysławiamy...”
18.55 „Sztuka świata zachodniego” — serial dok. prod. ang.
19.30 Język angielski
20.00 Non stop kolor — Koncert Ozzy'ego Osbourne'a
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Dadah” — znaczy śmierć — serial prod. amerykańsko-australijskiej
22.15 Reportaż
22.35 Polska w Radzie Europy
23.05 „Reduta” — prezentacja twórczości Marcela Łozińskiego

TELEWIZJA RADZIECKA
5.30 „Poranek” — pr. inf.-muz.; 8.05 „Fantomas” odc. 2 — film prod. fr.; 9.40 „Godzina dla dzieci” — w pr. lekcja jęz. niem.; 10.40 „Tańce starożytnej Hellady”; 11.00 Wiadomości; 11.10 „Nie, nie zdradziłem”; — film o Afanasiu Fiecie; 12.15 Koncert muzyki kameralnej; 12.45 „Telemikst”; 13.30 „Agencja ekonomiczna”; 14.00 Wiadomości; 14.15 „W gościnie u N. Ozierowa”; 14.45 „Sąd w Jerszowie” odc. 1 — film prod. radz.; 15.50 Dziecięcy Klub Muzyczny; 16.35 Razem z mistrzami; 16.50 Filmy animowane; 17.15 „Świat zainteresowań”; „Kwiaty w domu”; 17.30 Wiadomości; 17.45 „Stopnie”; 18.25 „Fantomas” odc. 3 — serial prod. fr.; 20.00 Dziennik TV; 20.35 „Przeszłość” cz. 3 i 4; 21.05 „Znajomość z ekranu”; G. Arbatow; 22.15 Wiadomości; 22.30 Studio „X”; 23.30 „Nikolaj Zinowiew przyjmuje przyjaciół”; 0.55 — „Sąd w Jerszowie” odc. 1 — film prod. radz.; 2.00 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ
SKY ONE
7.00 Kot DJ (m.in. żółwie-mutanty); 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11.00 Maude; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 The Bold and the Beautiful (Los Angeles, konkurencja w świecie mody); 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia (teleturniej); 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Czarownice; 19.00 Więzy rodzinne; 19.30 Jeden fałszywy ruch (teleturniej); 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Baby Talk — ośmiomiesięczne dziecko, które dysponuje już oszalałym słownictwem...; 21.00 Shaka Zulu, część 3 — serial historyczny o panowaniu króla Zulusów w burzliwym okresie kolonizacji w XIX wieku; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 W żywych kolorach; 0.00 Police story; 1.00 Monsters (Potwory); 1.30 Skytext.

RTL PLUS
5.30 CBS News; 6.00 Magazyn poranny; 8.30 Show-Laden; 8.55 RTL-Aktuell (wiadomości); 9.00 Autostrada do nieba; 9.45 Reich und schoen; 10.10 Wyciąg ze śmierci; 11.00 Show-Laden; 11.25 Dziką różą; 12.10 Alias Smith and Jones; 13.00 RTL Aktuell (wiadomości); 13.05 O jednego ojca za dużo; 13.30 California clan; 14.20 Springfield story; 15.05 Der Clan der Woelfe (wilcze stado); 15.47 RTL Aktuell (wiadomości); 15.50 Chips; 16.40 Riskant (teleturniej); 17.10 Der preis ist heiss (teleturniej); 17.45 Sterntaler (teleturniej); 17.55 RTL Aktuell (wiadomości); 18.00 Dziką różą; 18.45 RTL Aktuell (wiadomości); 19.15 Knight rider; 20.15 Film; 21.55 Explosiv; 22.55 La law; 23.50 RTL Aktuell (wiadomości); 0.00 Film; 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia.

co, gdzie, kiedy?

TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego w Białymstoku — „Złote kurczatko” (długa scena), godz. 10. „Letycja i lubezyk”, godz. 18 (Pałac w Choroszczy)
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
W BIAŁYMSTOKU
„Pokój” — „Thelma i Louise” (USA, I. 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45, „Kuchnia polska” (polsk., I. 15), godz. 20.
„Ton” — „Ognisty podmuch” (USA, I. 15), godz. 11, 14, 17 i 19.30 (ostatnie dni).
„Forum” — „Samotny w obliczu prawa” (USA, I. 15), godz. 16.
„Szalona małolata” (USA, I. 12), godz. 18.
„Pluton” (USA, I. 18), godz. 20.
„Sirena” — „Szeherazada” (franc. I. 15), godz. 11 i 16; „Odwet” (USA, I. 15), godz. 18 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIALOSTOCKIM
Dąbrowa Białostocka „Lotos” — „Karate Kid” II (USA, I. 12).
Sieniaty „Chrobry” — „Dzieci gorszego Boga” (USA, I. 15).
Sokółka „Sokół” — „M.A.S.H.” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — „Podwójne życie Weroniki” (USA, I. 15).

Ciechanowiec „Meteor” — „Stowaryszenie złoćczyńców” (franc., I. 15).
Wysokie Mazowieckie „Wars” — „Magiczne ognie” (pol., I. 18).

SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Jumpin Flash Jack” (USA, I. 15).
Augustów „Iskra” — „Przebudzenie” (USA, I. 15).
Biała Piska „Muza” — „Wybraniec śmierci” (USA, I. 15).
Ełk „Polonia” — „Trzej mężczyźni i Mała Lady” (USA, I. 15).
Giżycko „Fala” — „Powrót na błękitną Lagunę” (USA, I. 15).
Góral „Sambila” — „Kick boxer” (USA, I. 15).
Kowale Oleckie „Pionier” — „Gabriela” (brazyl. I. 18).
Mikołajki „Zagiel” — „Harry Angel” (USA, I. 18).
Olecko „Mazur” — „I kto to mówi II” (USA, I. 15).
Orzysz „Remo” — „ES D” (pol., I. 12).
Pisz „Stolica” — „Krwawy sport” (USA, I. 15).
Ryn „Labeł” — „Conan barbarzyńca” (USA, I. 15).

W razie wypadku
Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę.

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 283 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 19-17.

APTEKA
(ostry dyżur)
ul. Malmieda 12
SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgii, reanimacji, laryngologii, wewnętrznej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 18 tel. 417-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY
W DNIE 26.XI.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.
ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 18 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 18 tel. 417-593

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ Choroszcz, tel. 270-51.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur) ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 998 — czynny codziennie w godz. 17-4.
Łomża — tel. 998 — czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno-sprzedaż mieszkań, domów, działek — wynajmowanie mieszkań, Lipowa 16a, 219-40.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ już od 3.200 tys. za m kw. — Biuro „LOKAL” — tel. 287-53 (8-16).

WYNAJME pokój, 434-939.

g 10222-0
SZUKAM lokalu na hurtownię, minimum 100 m kw., tel. 513-915 (wieczorem).

g 11222-0
ZAMIEŃIE własnościowe w centrum Warszawy na Augustów, tel. 46-147.

g 11236-1
M-4 — tanio sprzedam. Orzysz, tel. 321 (godz. 9-16).
g 10945-1
SPRZEDAŻ sześćdziesięciometrowe — 220.000.000 wieżowiec, 51-53-46, 51-70-75.
g 11240-0

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI NIEDŹWIECKIEMU z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja Zakładu Gazowniczego Białystok i współpracownicy Gazowni Pisz
k 11216-1

usługi

ZALUŻE — materiały zachodnie, 522-460.

g 10863-0
ZALUŻE okienne — 110 tys. m kw. z montażem, tapicerowanie drzwi, drzwi harmonijkowe, zamki do drzwi atestowane, tel. 51-28-90.

g 10910-0
ZALUŻE, tapicerka drzwi harmonijkowych, 512-151.

g 11217-1
LODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne, dwuletnie gwarancje, 75-11-45.

g 10446-0
LODÓWKI, zamrażarki — naprawy domowe, 513-623.
g 10526-0
PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — poleca inż. Szalkowski, Bielsk, Mickiewicza 25, Białystok, Dworzec PKS.

g 10566-0
STUDIO FOTOWIDEO DELTA. Videofilmy i 1 sprzedaż sprzętu, Rynek Kosciuszki 19, tel. 43-44-55.
g 11232-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
BOGUSŁAWA BORODZIUKA
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku
k 11217-1

INSTALACJE elektryczne — wykonuje. Pianino — sprzedam, 415-907.

g 10794-0
MALOWANIE, szpachlowanie.

75-22-05.
g 11216-1

SCINANIE drzew, 512-735.
g 10860-0

DEZYNEKSCJE, 41-33-90.
g 10766-0

różne

DYSTRYBUCJA etui do kaset wideo — tanio. Białystok, ul. Sułkowskiego 1, tel. 232-46.

g 10942-0
DRZWI antywłamaniowe. Augustów, 21-16.

g 8297-0

ZALUŻE — produkcja i sprzedaż hurtowa. Węgorzewo, tel. 25-78 (po godz. 16).

p 256-0
SANATORIUM „EGLE” w Druskiennikach (Litwa) zapewnia wszechstronną rehabilitację układu oddechowego, pokarmowego, nerwowego. Skierowania i serca, mięśniowego, kostnego i połączeń stawowych. Skierowania w turnusach 10-23.XII, 23.XII-3.I w cenie 900 tys złotych łącznie z kosztami podróży oferuje „SPOŁ-TOUR” w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 46, I piętro, pok. 32-36, tel. 435-973, 435-933.

g 11210-1
HAFCIARKA automatyczna. ZSK, 12 głowiec, sygnalizacja, stan b. dobry sprzedam. Tel. Poznań 133-147.

k 11215-1

KOMPLETNA linia technologiczna do produkcji dachówek cementowej zakładowej i gasiorów — sprzedaż „Fabud”, Węgorzewo, ul. Jaracza 4, tel. 22-57.

Gg 9458-00

ROWERY — TANIEJ!

— posezonowa wyprzedaż „OLIMPIC”

Białystok, ul. Wasilkowska

89, tel. 750-768.

g 10579-0

DORTEX — najmodniejsze, najtańsze tkaniny sukienkowe, garniturowe. Bema 102 (róg Pogodnej), 250-15. Hurt 9-16, detal 10-18.

g 10453-0
„ATEX” — kuchnie mikrofalowe, telewizory, magnetowidy, odtwarzacze, wideoregistry najtaniej! Sklepy: Bema 17, Warszawska 21, tel. 237-12.

g 10425-0
NIKIEL, miedź, inne, ceny eksportowe. Warszawa 43-57-09.

g 10952-0
PRODUCENCI żaluzji — niemiecka taśma srebrna, szwedzka kolorowa, rynnny polskie (szwedzkie) detale — ceny promocyjne. Łódź, tel/fax. 51-74-58.

k 11082-0
SPRZEDAŻ wypchane ptaki — 434-416.

g 11269-1
SPRZEDAŻ tanio glazurę, 27 Lipca 80A m. 9.

g 11221-1
FLAKI wołowe, surowe, mrożone, napoje 1,5 l (atest) 7500-7800 zł. „JOLMARK” Wołomin-Czarna, 763-617.

g 11203-1
SPRZEDAŻ przyczepę, wywrotkę niską. Józef Gasowski, Kobylin-Kruszewo, gm. Kobylin-Borzymy.

g 11230-1
SPRZEDAŻ przyczepę 4 t, kultywator, pługi trójki, żuka. Janusz Klimaszewski, Folwark Tyłwickie 45, gm. Zabłudów.

g 11237-1

MAIR CARESS

15-117 Białystok, ul. Wasilkowska 1
tel. 752-333

Oferuje:

☆ artykuły piśmienne

☆ sztuczną biżuterię

☆ torby podróżne

ZAPRASZAMY

do naszej

HURTOWNI

k 11105-0

DZIAŁKI budowlane sprzedam. Wiadomość: Łomża, Nowogrodzka 147A.

Lg — 10240-0

SPRZEDAŻ lub wdzierżawę 3 budynki gospodarcze o łącznej pow. 3.000 m kw. (woda, c.o., światło) oraz ziemię koło Białegostoku za Jarosławką (pod budownictwo). Tel. 512-570 w. 56 do 15.00.

gw 6983-1



Jak widać, piłkarskie losy bywają różne — na zdjęciu Janusz Szugzda „w parterze”. Fot. Archiwum

Rozmowa z Januszem Szugzdą — najlepszym strzelcem Jagiellonii w jesiennej rundzie II ligi.

Szrugłeś w tych rozgrywkach pięć goli. To sporo, jak na nominalnego pomocnika...

— Trzy trafienia zaliczyłem, grając jako napastnik, dwa, gdy występowałem na lewej pomocy. Muszę przyznać, iż gra w napadzie bardziej mi odpowiada.

— Czy uważasz, że zespół mógł zakończyć rozgrywki na wyższej pozycji?

— Jeżeli chodzi o sportową stronę, to zdecydowanie tak. Uważam, że sześć punktów przeszło nam koło nosa. Mam tu na myśli spotkania z Olimpią Elbląg (remis), Avią Świdnik (porażka) oraz dwa

mecze u siebie, których nie powinniśmy przegrać. Pokonanie Wisłoki i Stali Rzeszów leżało w zasięgu naszych możliwości.

— Jaki wpływ na waszą grę miały sprawy pozaboiskowe?

— Trudno grać z całym zaangażowaniem, jeżeli człowiek nie wie, kiedy pójdzie do kasy po pieniądze. Od półtora roku mówi się w klubie, iż ten trudny okres trzeba jakoś przetrwać, że później będzie lepiej. Młodzi zawodnicy mają jeszcze jakiś zapas, jednak my starsi piłkarze musimy już myśleć o tym, jak wykorzystać krótki czas, jaki

Człowiek nie wie, kiedy pójdzie do kasy!

pozostał do zakończenia kariery, aby zapewnić sobie jakąś przyszłość. W tej chwili Jagiellonia zalega drużynie około 120 mln złotych za premię. Przyznam szczerze, że gdybym miał okazję zmienić klub, to nie wahałbym się ani chwili. Przecież nie samą piłką człowiek żyje. W Jagiellonii, tak mi przynajmniej się wydaje nie ma żadnych perspektyw. Myślę, iż jest to główna przyczyna naszych wzniołów i upadków.

— W tej sytuacji trenerowi Grzegorzowi Szerszenowiczowi nie pracuje się łatwo?

— Jeżeli chodzi o trenera Szerszenowicza to, szkoda, iż pierwszy kontakt z zespołem Jagiellonii trwał słynnych 48 godzin. Jest to znakomity fachowiec i człowiek, który żyje piłką. Właśnie jego postawa w dużej mierze mobilizuje nas do walki. Zresztą całą naszą ekipę można w tej chwili traktować, jako grupę pasjonatów, albowiem aktualnie nie z grania w piłkę nie mamy. Pozostała nam tylko ambicja.

— Zapewne wyjazd do Holandii, który jest planowany, byłby pewną rekompensatą. Jednak w obecnej sytuacji klubu, częściowe koszty tej wyprawy musieliby ponieść jej uczestnicy...

— Na temat pokrycia pewnych kosztów nikt z nami jeszcze nie rozmawiał. Sądę, iż to wyjście jest nierealne, ponieważ zawodnicy nie mają pieniędzy. Zbliżają się święta i trzeba myśleć przede wszystkim o tym, co włożyć do garnka. Wybór nasuwa się sam.

— Czy w obecnej sytuacji zawodnicy są w stanie dać z siebie wszystko, by awansować do pierwszej ligi?

— Nadzieje trzeba mieć, może coś się odmień. Cuda się zdarzają. My nie chcemy do końca dobijać klubu, który zalega jeszcze z realizacją należności zawartych w kontraktach. Dziś gram tylko z poczucia obowiązku wobec kolegów i trenera. W podświadomości czekam na moment, aż ktoś przyjdzie i powie wprost, że to już koniec Jagiellonii. Teraz człowiek miotają się sam ze sobą i nie wie co robić dalej. Nawet, gdyby klub ogłosił upadłość to, jak dowiadujemy się, nie dostalibyśmy zasiłków dla bezrobotnych.

— Jak długo chcesz jeszcze grać w piłkę?

— Tak długo, jak będę miał siły i zdrowie.

Rozmawiał

MAREK GĄSIOROWSKI

HELP - mair s.c.

telefoniczna informacja

752-3333

o usługach i towarach

czynna codziennie

od 7⁰⁰ do 18⁰⁰

15-117 Białystok, ul. Wasilkowska 1

k 11104-0

SPECJALISTYCZNY GABINET LECZENIA CHOROŃ

wewnętrznych, reumatycznych
i przewlekłych zespołów bólowych

Doc. dr hab. med.
JANUSZ BADURSKI

Białystok, ul. Mickiewicza 27/28
Wtorki, czwartki 14—16, 411-302

g 10512-00

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kola-
kach Kościelnych woj. łomżyńskie
ogłasza przetarg nieograniczony na
sprzedaż następującego sprzętu:

1. ciągniki C-385	szt. 2
2. ciągnik C-360	szt. 1
3. przyczepy wywrotki	szt. 4
4. kombajn ziem. Anna	szt. 1
5. kopaczka elewatorowa	szt. 1
6. sadzarka do ziemniaków	szt. 1
7. wiązanka ciągnikowa	szt. 1
8. kultywator	szt. 1
9. opryskiwacze ciągnikowe	szt. 2
10. tokarka TSB 16	szt. 1
inny drobny sprzęt.	

Przetarg odbędzie się w dniu 10.12.
1991 r. o godz. 11 w biurze SKR,
zgodnie z regulaminem ustalonym
przez Zarząd.
Sprzęt można oglądać w przeddzień
przetargu od godz. 10—15 i w dniu
przetargu.
Przystępujący do przetargu zobowią-
zani są wpłacić najpóźniej na
godz. przed przetargiem do kasy SKR
10 proc. ceny wywoławczej.
Zastrzega się unieważnienie przetar-
gu bez podania przyczyn.

g 10930-1

Już bez „Magica”

W zawodowej lidze koszykarzy NBA rozegrano w niedzielę trzy ważne mecze. Pozbawiona Earvina „Magica” Johnsona drużyna Los Angeles Lakers zwyciężyła Milwaukee Bucks 102:97. Jej lokalni rywale — gracze Los Angeles Clippers pokonali Seattle SuperSonics 89:86, a zespół Portland Trail Blazers odniósł dość niespodziewane zwycięstwo nad San Antonio Spurs 116:111.

W Atlantic Division po siedem wygranych mają Miami, Philadelphia 76 ers, Boston Celtics „New York Knicks i Orlando Magic — (wszyscy

mają po pięć porażek, tylko Miami Heat mają cztery przegrane), w Central Division — Chicago Bulls odnieśli już 10 zwycięstw przy dwóch porażkach, w Midwest Division — osiem zwycięstw i trzy porażki mają Houston Rockets, siedem zwycięstw i trzy porażki — San Antonio Spurs. W Pacific Division prowadzą Golden State Warriors — 9 zwycięstw i trzy porażki przed Los Angeles Lakers — osiem zwycięstw i trzy porażki oraz Portland Trail Blazers — osiem zwycięstw i pięć porażek. (PAP)

Górną młodość

19 tysięcy fanów tenisa zgromadziło się wokół błękitnego kortu w starej nowojorskiej Madison Square Garden. W finale Masters Virginia Slims i WTA (odpowiednik męskiego finału Masters ATP Tour, który niedawno wygrał we frankfurckiej Festhalle Amerykanin Pete Sampras) stanęły oko w oko 17-letnia Jugosłowianka Monica Seles i 35-letnia Amerykanka rodem z Czecho-Słowacji Martina Navratilova. Dwie tenisowe generacje — „nav” mogłaby od biedy być matką nastolatki z Sarasota na Florydzie.

Monica Seles — niespotykany dotychczas tenisowy talent

— dopiero 2 grudnia będzie pełnoletnia! Podczas niedziel-
nego nokturnu uwieńczyła fenomenalny sportowy rok 20.
turniejowym zwycięstwem w karierze. Nastolatka pokonała w czterech setach fantastycznie walczącą „Old lady” — Navratilovą 6:4, 3:6, 7:5, 6:0.

Wielki finał ukoronował wielki sezon Moniki. Startowała w 16 turniejach, z których zwyciężyła w dziesięciu. Ta niesamowita panienka podbiła Amerykę swą żelazną kondycją. Rozegrała w sumie w 1991 r. 80 meczów, z których wygrała 74. „Liczę teraz na dobry start w przyszły tenisowy rok” — powiedziała po finale Monica.

Eliminacje pingpongistów

W sali gimnastycznej ZSR w Dojlidach odbył się w sobotę II Strefowy Turniej Klasyfikacyjny kadetów i juniorów w tenisie stołowym. Wyniki: kadetki: 1. Beata Kamińska (Wel Lidzbark), 2. Katarzyna Siemieniuk (Włóknarz Białystok), 3. Renata Staniurska (Narew Łomża); kadeci: 1. Michał Zakrzewski (MOS Wola Warszawa), 2. Zenon Długosiński (AZS Olsztyn), 3. Cezary Walichnowski (Spółnia Warszawa); juniorki: 1. Anna Żelazko (Start Otwock), 2. Renata Staniurska (Narew Łomża), 3. Justyna Moneta (Spółnia Warszawa); juniorzy: 1. Dariusz Brzeziński (MDK Warszawa), 2. Maciej Tarnacki, 3. Maciej Dobrowolski (obaj Narew Łomża). Zdobywcy pierwszych dwóch miejsc zakwalifikowali się do II Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego, który odbędzie się 30 listopada i 1 grudnia we Wrocławiu.

Natomiast w niedzielę w tej samej hali odbył się II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Seniorów. Wyniki: seniorki: 1. Elżbieta Turowska (Włóknarz Białystok), 2. Barbara Gierasimeczuk (Kłos Solniczki), 3. Katarzyna Siemieniuk (Włóknarz); seniorzy: 1. Maciej Sieńczyło, 2. Jacek Sieńczyło (obaj Juvena Białystok), 3. Wojciech Kisielewski (ZSP Filia UW Białystok). (tkk)

LEGIA—MAZUR dwa bratanki

Już po raz ósmy Klub Kibica Polonii — Samex Bytom zorganizował piłkarski turniej klubów kibica w składach sześciuosobowych. W hali bytomskich Szombierki spotkali się zwolennicy LKS, Widzewa Łódź, Szombierka, Polonii-Samex, Lecha Poznań oraz mieszany zespół kibiców Legii Warszawa i Mazura Elk.

Wyniki: Lech — Polonia 2:7, Legia — Mazur — LKS

5:0, Widzew — Szombierki 1:4, Polonia — Szombierki 5:1, Polonia — Legia — Mazur 3:1.

Skład zespołu warszawsko-elckiego: G. Harasimowicz, Zb. Karpiński, K. Makarewicz, K. Centner, B. Kwapisz, K. Kenda, L. Gałaszewski. Turniej obserwował wiceprezes PZPN Ryszard Kulesza.

Waldemar Makarewicz

AWANS JUDOKÓW

W sobotę odbyły się w Olsztynie eliminacje mistrzostw Polski młodzików w judo. W zawodach startowali reprezentanci klubów z naszego regionu — Puszczę Hajnowka, Narwi Łapy i Hetmana Białystok. Czterech nasi zawodnicy zakwalifikowali się do turnieju finałowego. Awans wywalczyli: w wadze do 51 kg Paweł Adamowicz (Hetman), który w swej kategorii zajął pierwsze miejsce, Piotr Osmólski (Puszcza) — do 39 kg (3. miejsce), Andrzej Sawicki (Narew) — do 43 kg (3. miejsce), Piotr Koszcuk (Narew) — do 51 kg (3. miejsce) oraz Robert Kuźma (Hetman) — do 66 kg (3. miejsce).

Zwycięstwo bez gry

Nie doszedł do skutku mecz między drużynami juniorów w piłce ręcznej AZS Białystok i Olimpia Kętrzyn. Goście nie pojawili się w Białymstoku, stąd wynik zweryfikowano na walkower — 10:0 dla akademików.

Przy okazji Zarząd Klubu AZS Białystok informuje, iż 28 listopada o g. 17, czyli w najbliższy czwartek, w sali kolumnowej Pałacu Branickich odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza klubu. (ttk)

Skok tygodnia

Niezwykłego skoku „ku wolności” dokonał, w sensie dosłownym 17-letni więzień, odbywający karę w więzieniu w Bonn. Wykorzystując swe uzdolnienia sportowe, podczas spaceru, przekroczył nagle wysoki mur i zniknął za nim, ku zdumieniu zaskoczonych strażników. Tak się złożyło, że po drugiej stronie muru parkował akurat samochód... prokuratora, na którego dachu szczęśliwie wyładował. Ucieczka jest póki co udana, choć poszkodowany prokurator osobście przejął prowadzenie śledztwa. (P)

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

M A T K I

— kol. Krzysztofowi Glinko
składają:

Zarząd i załoga Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach.

k 11197-1

Gym wszystkim, którzy dzielili z nami smutek oraz towarzyszyli w ostatniej drodze

lek. JANINY DANUTY
MATOSZKO-KRUPA
serdeczne podziękowanie

składa:

Rodzina

g 11238-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

7

M. Sowiński wspomina:

Bramkarz z powołania

Za namową red. Leszka Tarasiewicza chcę podzielić się z państwem w kilku krótkich odcinkach przebiegiem mojej piłkarskiej kariery. Będzie tam mowa o meczach i nie tylko. Na początek mój start do wielkiego futbolu.

Moja przygoda z piłką zaczęła się, jak to zwykle bywa, na podwórku. W prasie przeczytałem, że GKS Szołimbierki organizuje turniej niezrzeszonych drużyn. Niestety, nasz udział zakończył się już na pierwszym meczu. Przegraliśmy go 1:6. Jednak z naszej drużyny aż czterech chłopaków trenerzy klubu zaprosili na treningi. Z czasem okazało się, że tylko mnie starczyło uporu i wytrwałości, ponieważ byłem zawodnikiem Szombierek przez 5 lat. Moim pierwszym trenerem był pan Edward Czernik. Trener doświadczony, typowy praktyk, nie było ćwiczenia, którego by sam nie zademonstrował. Przez pierwszy rok nie uczestniczyliśmy w rozgrywkach, a tylko trenowaliśmy. Pamiętam swój pierwszy mecz w barwach Szombierek. Było to na boisku Rozbarku Bytom. Wygraliśmy go 2:1, a ja obroniłem rzut karny. Bramkarzem zostałem chyba z powołania. Nigdy nie interesowało mnie zdobywanie bramek. Może wpływ na moją decyzję miało to, iż chodząc na mecze Polonii Bytom, byłem zachwycony grą Edwarda Szymkowiaka, który bronił bardzo efektywnie, a przy tym skutecznie. Ja sam próbowałem tak bronić, lecz mój pierwszy trener uczył mnie czego innego. Mówił, że muszę przewidzieć, co zrobi napastnik, a tym samym uczył mnie ustawiania w bramce tak, abym nie musiał za dużo „latać” w powietrzu. Bronił ustawieniem, czego z początku nie mogłem pojąć.

Powtarzał, że robinsonada to ostateczność. Po wielu latach muszę swojemu nauczycielowi przyznać rację. Zresztą zwadziłem mu bardzo wiele. Przez te cztery lata zdobyliśmy dwa razy

mistrzostwo Śląska trampkarzy, wygrywając wiele razy z takimi potentatami jak Ruch, Górnik czy Polonia. Nasze mecze z Polonią były zawsze bardzo zacięte i wyrównane, ale z reguły kończyły się dla nas korzystnym wynikiem.

Jak sobie przypominę, że graliśmy za tabliczkę czekolady, to i za zaczyna kręcić się w oku. Na dzisiaj tyle, za tydzień ciąg dalszy moich przygód.

Kibice Mazura Elka na wysokości zadania

Do niedawna, kiedy piłkarze Mazura walczyli o utrzymanie się w III lidze, zachowanie eickich sympatyków piłki nożnej pozostawało wiele do życzenia. Dziś serce się raduje. Na meczach eickich piłkarzy nie widać pijanych osobników, nie słychać wulgarnych wyzwisk pod adresem piłkarzy gości, ani arbitrów. Niepotrzebne są interwencje Policji ani karet pogotowia. Skąd taka zmiana?

Na taki stan rzeczy wpłynęła mała skromna kapliczka, położona obok stadionu 1000-lecia. W czasie, gdy na boisku toczy się walka o ligowe punkty, obok odbywa się msza święta i ten fakt kibice Mazura potrafią uszanować. Moim osobistym marzeniem jest, aby ta mała kapliczka stała się miejscem spotkań sportowców, kibiców i działaczy Mazura Elka. Sport bez Kościoła dziś nie może istnieć, zwłaszcza gdy przeżywa głęboki regres i młodzi ludzie uciekają od sportu w alkohol i narkomanie. Mam osobistą prośbę do wielkiego sympatyka sportu — Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Józefa Wysockiego, aby przydzielił Kapelan dla klubu sportowego Mazura Elka. Jestem przekonany, że Jego Ekscelencja Ks. Biskup Józef Wy-

Przed zimową olimpiadą

Szczepienia ochronne

Organizatorzy Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Albertville dbają o zdrowie swych współpracowników. Około 7,5 tys. wolontariuszy, którzy zgłosili chęć pracy podczas Olimpiady, zostało poddanych testom medycznym. 2 tys. z nich otrzymało zastrzyki uodporniające przeciwko grypie, 1 tys. — przeciwko innym dolegliwościom, które mogą powstać podczas pracy w warunkach zimowych. Szef komitetu organizacyjnego ZIO-92, Jean-Claude Killy, trzykrotny mistrz olimpijski w narciarstwie alpejskim, powiedział, iż podjęte zabiegi medyczne mają uodpornić wolontariuszy przed chorobami, które mogą wyniknąć z wielogodzinnej pracy na śniegu i mrozie. Komitet organizacyjny ma zamiar skorzystać z pomocy 8 tys. wolontariuszy. (PAP)

socki spełni prośbę fanatyka sportu. Z góry dziękuję.

Klub Kibica patronuje wychowankom Domu Dziecka im. Red. Grzegorza Aleksandrowicza. Dziewczęta i chłopcy eickiego Domu Dziecka są zakochani w koszykówce i siatkówce. Brak im — niestety — piłek do tych dyscyplin sportowych. Dlatego zwracamy się do koszykarskich zespołów Włókniarza Białystok, Ansu Białystok, siatkarzy AZS Białystok o pomoc. Na pewno posiadają używane piłki nadające się jeszcze do gry dla dzieci. Wierzę, że pomogą eickim dzieciom. Zwracamy się również do właścicieli hurtowni środków czystości — dzieci z Elku czekają na pomoc ludzi dobrej woli.

Pierwszą pomoc zadeklarowali Mariusz Maczyński, Juliusz Tyszkowski, Franciszek Kulka, Aleksander Gwaj. Wszystkie dary można nadsyłać pod adresem: „Kawaler Orderu Uśmiechu” Waldemar Makarewicz, 19-300 Elk, ul. Wawelska 17 m. 1 lub ul. Wojska Polskiego 45 (Dom Dziecka).

Z góry dziękuję w imieniu najmłodszych sportowców.

WALDEMAR MAKAREWICZ
ELK

Czy Szewińska brała?

Koksowe rekordy

Rozmowa z HONORATEM WIŚNIEWSKIM, byłym szefem szkolenia PZLA

Ostatnio coraz więcej jest przypadków przyłapania polskich lekkoatletów na stosowaniu zabronionych środków farmakologicznych...

— Nadal kozłem ofiarnym jest zawodnik. Otrzymuje on karę dyskwalifikacji lub zawieszenia i problem uważa się za rozwiązany. A za sportowcem jest pustka. Brakuje odpowiedzi: kto za tym stał? Przecież zawodnik był pod opieką trenera, lekarza, działacza. Korzystał ze środków medycznych będących w dyspozycji PZLA lub Centralnej Przychodni Sportowo-Lekarskiej. Ktoś musiał podać „lekarstwa”. Samemu można wziąć tabletki na ból głowy. Poza tym ktoś musiał kupić „koks”, ktoś dał pieniądze itd. Tych środków nie można nabyć w kiosku, więc w cały proceder musiało być zaangażowanych kilka osób.

— Paradoxs polega na tym, że zawodnik ufa lekarzowi, jest przekonany, że łyka witaminy, a po badaniach okazuje się, że stosuje doping. Potem nierzadko sportowiec musi kłamać, że pił syropy, gdyż miał kaszel.

— Głośno mówi się o walce z dopin-giem, ale próbuje się napiętować skutki, a świadomie — pomija przyczyny. Moim zdaniem jest to maksymalna nieuczciwość. Komisje antydopingowe powinny dochodzić do źródła, wyjaśnić i udzielać odpowiedzi: kto dostarczył, skąd się wzięły w klubie, kto podawał, kto zapłacił itd. W przeciwnym wypadku winni faszeringowania sportowców „koksem” nadal będą bezkarni.

— Dlaczego twoim kolegom brak odwagi, żeby stanąć obok sportowca i przyznać się do grzechu?

— Znam tylko jednego trenera, który miał odwagę głośno powiedzieć, że bez „koku” nie ma szans na uzyskanie rezultatów w rzutach na poziomie europejskim. Tym szkoleniowcem był pan Daszkiewicz. Historia pokazuje, że odpowiedzialność za zdrowie zawodników nie należy do trenera. Chyba rok po tym oświadczeniu autor wypowiedzi został trenerem kadry bloku rzutów. Tajemnicą publiczną w ostatnich dwudziestu latach było, że władze polskiego sportu tolerowały doping. Władza przyjeżdżała wygodnie stanowisko: o niczym nie wiemy i nie chcemy wiedzieć. Kolejni prezesi: Bolesław Kapitan, Stefan Paszczyk, Marian Renke, Aleksander Kwaśniewski nagradzali za medale tych, którzy się „kokowali”, ale unikali wpadek podczas kontroli antydopingowej. A potępiali z całą surowością tych, którym udowodniono niedozwolone wspomaganie farmakologiczne. Nikt z kierownictwa polskiego sportu nie powiedział trenerom, że nie interesują ich wyniki za wszelką cenę.

— Ale to była bardziej perfidna postawa, niż ta, którą przyjęli nasi sąsiedzi ze Wschodu i Zachodu prowadząc dopingowy proceder pod ścisłą kontrolą komitetów sportu i instytucji medycznych!

— Pamiętam, że wiceprzewodniczący KMKF Stefan Paszczyk, kiedy pełnił funkcję szefa szkolenia PZLA, powiedział mi, że badania antydopingowe należy tak przeprowadzać, żeby nie wywoływać skandalu. Miałem przypadek stosowania dopingu przez lekkoatle-

tów przed igrzyskami w Seulu tłumaczyć, a dowody winy chować do biurka. Nie zrobiłem tego, ujawniłem aferę ze sztafetą kobiecą 4x100 m, więc zostałem pozbawiony funkcji związkowej i wycofany z ekipy olimpijskiej.

— Ostatnio sporo mówi się i pisze o sportowych gwiazdach byłej NRD, które stosowały doping. Jak więc wytłumaczyć, że kilka naszych reprezentantek wygrało z dopingującymi się „enerdówkami”?

— Różnica między sportem w NRD, a nami była taka jak między mercedem a maluchem. W Berlinie do zagadnienia podchodzono naukowo, a u nas najważniejszy był „nos”. Polskim atutem była metodyka szkolenia. Dlatego ubolewam, że ze sportu polskiego odeszło wielu wybitnych trenerów.

— Uciekasz od odpowiedzi! — zapytałem więc wprost: dlaczego Irena Szewińska wygrywała z biegającą na „koksie” na przykład reprezentantką NRD Renate Stecher?

— Szewińska była zawodniczką z talentem, może z XXI wieku. Już jako juniorka przewyższała rywalki o kilka klas.

— Ale czy tylko na talencie i pracy można obecnie bić rekordy świata? Wynik 49,29 sek. na 400 m pachnie wspomaganiami farmakologicznymi...

— Nie ma żadnych dowodów. A jak ktoś jest genialny?

— Nie wierzę! A dowody — o ile wiem — są: kontuzja Szewińskiej na olimpiadzie w Moskwie. Każdy obiektywny lekarz sportowy podałby przyczynę tej kontuzji...

— To jeszcze za mało...

— Jestem przekonany, że najbliższe przyszłość odpowie na moje wątpliwości! Co jednak trenerzy powinni zrobić, żeby bez „apteki” lekkoatleci bili rekordy?

— To jest największy problem polskiego sportu. Już wkrótce nie będziemy mieli zawodnika na przyzwoitym poziomie. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: co chcemy w wyczynowym sporcie osiągnąć i czy rywalizacja ze światem jest możliwa bez stosowania dopingu? A jak już brać, to za jaką cenę zdrowia? Prawda jest taka, że gdy zabrakło dopingowego przyspieszacza, to okazało się, że wiedza szkoleniowa naszych trenerów jest szczątkowa. Dlatego, panie Sobieszczyk, sprinterki biegały 100 m w czasie 11 sek., a obecnie robią to o sekundę wolniej? Dlatego, panie Daszkiewicz, kulomiotci pchali kulę na odległość 21 m, a dziś męczą się z 17 metrami? Dlatego, panie Lasocki, trójskokowcy skakali ponad 17 metrów, a teraz nie mogą przekroczyć 16 metrów?

— Dlaczego?

— Czaszy chamowatego dopingu już się skończyły. Trzeba być wybitnym specjalistą, żeby oszukiwać kontrole antydopingowe.

Rozmawiał:

JERZY ANDRZEJCZAK

Tylko Wigry w czołówce

Skończyła się jesienna runda rozgrywek grupy warszawsko-mazurskiej III ligi. Wśród 16 drużyn startowało pięć zespołów reprezentujących nasz region. Ich losy układały się różnie. Przed meczami rewanżowymi w najlepszej sytuacji są suwalskie Wigry, które zajmują po piętnastu kolejkach piąte miejsce. Na drugim biegunie są Mamry Giżycko, plasujące się na czternastej pozycji. Oto opinie trenerów i działaczy zespołów.

MZKS Wasilków: punkty — 12:18, bramki — 19:22, 2 zwycię., 3 rem., 5 por. Strzelcy bramek: 8. Kucharewicz — 3, Jakiel, Ciliuko — po 2, Seluk, Sańczyk, Milewski, Hawrylik — po 1. Trenerzy: Grzegorz Szerszenowicz (I—X kolejka) i Witold Mroziński (XI—XV).

Witold Mroziński: MZKS jest beniaminkiem rozgrywek. Zespołowi brakuje doświadczenia i ogrania na tym szczeblu rozgrywek. Runda jesienna podzieliłbym na dwa etapy I — mecze pod kierownictwem Grzegorza Szerszenowicza, możliwe cięnięcie punktów, poszukiwanie optymalnego składu, budowa podstaw zespołu; II — spotkania pod moim kierownictwem. Pierwsze dwa tygodnie to odbudowa psychiczna i fizyczna zespołu po nieprzeżytych posunięciach poprzednika, który doprowadził do takiej sytuacji. Trwa w dalszym ciągu możliwe zbieranie punktów i konsolidacja nowo pozyskanych zawodników z resztą zespołu. Myślę, że dwunaste miejsce jest na miarę aktualnych możliwości zespołu.

Chciałbym podkreślić olbrzymi wkład pracy przy zespole i organizacji trzecioligowych spotkań Zarządu Klubu, a

w szczególności prezesa Międzyzakładowego Banku Spółdzielczego w Wasilkowie — Janusza Michalczyka.

We wszystkich 15 spotkaniach wystąpił: Wojciech Sokół, Stanisław Kucharewicz, Dariusz Petruk. Wewnętrzna klasyfikacja punktowa wygrał Sokół przed Kucharewiczem i Sańczykiem.

Olimpia Zambrów: punkty — 15:15, bramki — 26:26, 6 zwycię., 3 rem., 6 por. Trener Adam Popławski.

Marek Świecki (kierownik zespołu): Przed sezonem zakładaliśmy zwycięstwo 15—17 punktów, więc plan został wykonany, choć losy drużyny układały się różnie — od 1:7 w Suwałkach do 4:0 z Mławianką w następnej kolejce. Ogólnie Olimpia prezentuje futbol na średnim trzecioligowym poziomie. Najlepszą formacją jest obrona. 26 straconych bramek to zdecydowanie za dużo. Zespół doznał podczas rundy znacznego osłabienia kadrowego. W porównaniu z pierwszym meczem z drużyny ubyło sześciu zawodników. Na szczęście poważnym wzmocnieniem okazali się dwaj Białorusini — Kudej i Bassichin. Cieszy nas fakt, że na mecze Olimpii przychodzi coraz

więcej widzów, powstaje nawet Klub Kibica.

Wyróżniamy się zawodnikiem Olimpii był bez wątpienia Janusz Cudnoch, duży wkład w zdobyte punkty mieli też: kapitan zespołu Sławomir Sasiniowski i 17-letni Krzysztof Brzóska. Najlepsi strzelcy: Cudnoch — 9 bramek i Stańczyk — 8.

Wigry Suwałki: punkty — 18:12, bramki — 32:12, 3 zwycię., 2 rem., 5 por. Trener: Stefan Liszewski.

Andrzej Lauryn (kierownik zespołu): Rywalizacja w naszej grupie przebiegała pod dyktando dwóch zespołów — Hutnika Warszawy i Polkoloru Płaszczyno. One też będą kandydatami do awansu. Drużyny, które zajęły miejsca od drugiego do dziesiątego prezentują wyrównany poziom. Wigry rozpoczęły rozgrywki z dużymi kłopotami. Na szczęście udało się skompletować drużynę i po powrocie Tomasza Giedroja staliśmy się ekipą groźną dla wszystkich.

Z zawodników należy wyróżnić przede wszystkim Tomasza Giedroja, Jarosława Bartosiaka i Zbigniewa Rańczuchę. Najciekniej do bramek rywali strzelali Prusinowski, Grzędziński i Giedroja.

EKS Łomża: punkty — 14:16, bramki — 15:17, zwycięstwa — 3, porażki — 7, remisy — 7. Strzelcy bramek: Stanisławski — 4, W. Kowalski — 3, Platek — 2, Z. Kowalski — 2, Wawrzyniak, Chojnowski, Dąbrowski, Ciszewski po 1.

Hieronim Łada: Przed rozgrywkami zakładaliśmy zdobycie 12 punktów. Mimo że plan wykonaliśmy z nawiązką, to pozostaje pewien niedosyt, ponieważ dorobek mógł być bardziej okazały. Chciałbym wyróżnić cały zespół za ambicję, co było ważne przy końcu sezonu, albowiem do rozgrywek III ligi przystąpiliśmy bez przygotowań.

Jeżeli chodzi o ocenę całych rozgrywek to uważam, iż na tie całej ligi zdecydowanie wyróżniało się sześć drużyn. Mam na myśli zespoły Hutnika, Polkoloru, Bugu, Wigier, Jezioraka i Ursusa. Głównym kandydatem do awansu jest Hutnik. O drugą premiowaną wejściem do II ligi pozycję będzie walczyć pozostała piątka. Uważam, iż mamy duże szanse na pozostanie w III lidze. **Mamry Giżycko:** punkty — 9:21, bramki — 16:33, zwycięstwa — 3, remisy — 3, porażki — 9. Strzelcy bramek: Bryczyński — 5, Cimochoński — 4, Kalinowski — 3, Orłowski — 2, Suchocki i Popieluch po 1.

Zenon Dutkiewicz: Niestety nie udało się mojej drużynie zrealizować planu, jakim było zajęcie miejsca w śródstrefie tabeli. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, z planowanego wzmocnienia nie nle wyszło, a wręcz przeciwnie, zespół opuścił Pachucki, pełniący rolę głównego rozgrywywającego. Na dodatek, przez prawie całą rundę jesienną nie grał drugi kluczowy piłkarz — Jacek Suchocki, który doznał kontuzji.

Drużyna, która obecnie prowadzi do młody (przeciętna wieku 20 lat) dużo już umiejący zespół. Moim piłkarzom brakuje boiskowego cwaniactwa i rutyny. To było główną przyczyną, iż nasz punktowy dorobek wygląda skromnie. Planujemy wzmocnić się kilkoma zawodnikami, w tym piłkarzami z Litwy, którzy mają spore boiskowe doświadczenie. Wydaje mi się, iż ich rutyna połączona z młodzieńczym zapałem pozostajej części drużyny może przynieść efekt w postaci utrzymania się w lidze. Na słowa wyróżnienia w moim zespole zastępują: Pupek, Syrek i Kalinowski.

(mag, tick)

Rezerwy też „w kratkę”

Kolejną rundę meczów rozegrały drużyny stanowiące „zaplecze” drugoligowych koszykarzy białostockiego Instalu. W ramach gier o wejście do II ligi AZS Politechnika Warszawy pokonał Instal 84:75 (36:38). Najwięcej punktów dla naszej drużyny zdobyli: Głódź — 16, Kujawa — 15 i Smolej — 14. W eliminacjach Mistrzostw Polski kadetów Instal I zwyciężył MKS Roś Pisz 103:62 (50:35). Najciekniej rzucali: dla Instalu — Żukowski — 26, Karwowski — 19 i Chomik — 13, dla Rosia — Kruszewski — 15, Zieliński — 12 i Górski — 10. Instal II przegrał w Olsztynie z AZS 66:102 (25:59). Najwięcej punktów zdobyli: Piotrowski — 14, Górski — 12, Zbrożek i Kupraszewicz — po 10. (tkk)

Dziennik regionalny. Wydawca: Wydawnictwo Związkowe „Gazeta Współczesna” Białystok ul. Suraska 1 skr. poczt. 193 Telex 95-21-06 Tel. centrali 232-41 — łączą wszystkie działy Dyrektora wydawnictwa ZBIGNIEW FABIANCZUK tel. 209-35 Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 277-10 2-za redaktora naczelnego Adam Dolistowski tel. 277-10, p.o. sekretarza redakcji Tomasz Kalinowski, tel. 215-08 magazyn „Tydzień” Wiesław Janicki tel. 226-23 dział informacji tel. 211-18, dział reportażu tel. 253-66 dział sportowy tel. 223-17 fotoreporterzy tel. wew. 50 redakcja ogólna tel. 753-281 korekta tel. 752-81 Biuro Ogłoszeń tel. 251-16 lub wew. 14 31, 32 Oddziały: Komenda ul. Aleja Legionów 7 tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuski 32 tel. 57-26 i 30-00. Druk Białostockie Zakłady Graficzne

Redaktor wydania — Dorota Wysocka Redaktor dezyjowy — Elżbieta Słupska Kierownik korekty — Wanda Bochenko

W kamasze

Z mjr. LECHEM PARDO,
kierownikiem Sekcji Poboru i Uzupełnień
WKU w Łomży
— rozmawia MARIA KACZYŃSKA.

— Coraz więcej młodych ludzi unika tzw. służby zasadniczej. Sprzyjają im nowe przepisy o odroczeniach. Jak to wygląda w praktyce?

— Rozporządzenie Rady Ministrów z grudnia 1989 roku stwarza duże możliwości odroczeń dla synów rolników. W tej grupie każdy poborowy może uzyskać odroczenie. Wystarczy, że ojciec przekaze mu notarialnie hektar użytków rolnych. Przepis mówi wprawdzie, że właściciel gospodarstwa musi mieć także w użytkowaniu zabudowania, ale z tego co wiem, zasada ta była w br. traktowana liberalnie. Rejonowe komisje poborowe podejmowały decyzje o odro-

czeniu głównie na podstawie aktów notarialnych. I tak, na obszarze działania WKU w Łomży (22 gminy) odroczenie z tytułu posiadania gospodarstw uzyskały 542 osoby (w ub.r. 387).

— Trudno uwierzyć, że młody człowiek samodzielnie gospodarzy na jednym hektarze...

— Moim zdaniem te akty notarialne są czystą formalnością. W rzeczywistości rzekomo podzielone gospodarstwa dalej stanowią całość. Mamy przypadki, że np. z gospodarstwa 30-hektarowego poborowy otrzymuje dwa hektary, z 16-hektarowego — 3,5 ha itp.

Rodzice wykorzystują możliwości, jakie stwarza przepis, żeby uchronić synów przed wojskiem. Czasami dostarczają akty notarialne już po doręczeniu przez nas kart powołania.

— Co z młodzieżą miejską?

— Wspomniane rozporządzenie umożliwia im uzyskanie odroczenia na kontynuowanie nauki nawet po zdobyciu zawodu. Dotychczas absolwent nie mógł uniknąć wojska jeśli nie dostał się na studia. Teraz może uczyć się dalej w szkole pomaturalnej. W br. odroczenie na naukę uzyskały 633 osoby. W ub. roku — 237.

— Chyba nie jest dla was zaskoczeniem, że młodzi ludzie stronią od wojska...

— Tak, ale zaczyna to być poważnym problemem. W tym roku 70 proc. wszystkich poborowych ubiegało się o odroczenie służby. Pozytywną

decyzję uzyskało 60—65 proc. Muszę jeszcze wspomnieć, że liczne są przypadki wyjazdu poborowych za granicę. W efekcie mamy kłopoty z uzupełnianiem składu liczebnego jednostek wojskowych.

— Odroczenie to przecież nie zwolnienie z obowiązku służby wojskowej...

— W praktyce właściciele ziemi są już poza naszym zasięgiem. Młodzież ucząca się zakłada rodziny i przechodzi do innej kategorii chronionej — jedynych żywicieli rodzin.

— Dla kogo więc pozostał zaszczytny obowiązek?

— Wojsko jest biedne, podobnie jak państwo. Stąd decyzyja o ograniczeniu liczebności armii i skróceniu służby zasadniczej. Jednak liberalizacja przepisów o odroczeniu służby zasadniczej poszła za daleko. Z braku żołnierzy jednostki wojskowe niedługo zaczynają mieć kłopoty z utrzymaniem sprawności bojowej.

— Dziękuję za rozmowę.

W suwalskim kotle — wrze

Każda Sesja Rady Miejskiej w Suwałkach — przynajmniej od jakiegoś czasu — przynosi wiele emocji. Nie inaczej było też 20 listopada.

Radni przyjęli m.in. jednogłośnie uchwałę o przekazaniu parafii rzymskokatolickiej św. Piotra i Pawła za symboliczną złotówkę kilkuhektarowej działki (położonej na obrzeżach miasta, przy wyjeździe do Augustowa) na cmentarz. Zastrzeżono jednocześnie, że chowanie zmarłych innych wyznań ma się odbywać na równych prawach.

Najwięcej kontrowersji wywołał punkt porządku obrad dotyczący „opinii Rady Miejskiej w sprawie zmiany w planie realizacyjnym na kolonii 48 w osiedlu „Północ III”. W planie szczegółowym zagospodarowania tej części osiedla „Północ” na kolonii nr 48 przewidziano do budowy budynek wielorodzinny o 44 mieszkaniach. Natomiast grunty, na których miał stanąć blok, wykupione zostały przez siedmiu inwestorów indywidualnych, którzy chcą tam wybudować domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej.

Smaczek polega na tym, że wśród chętnych znajduje się m.in. były prezydent Suwałk — Zdzisław Chmielewski i urzędujący wiceprezydent miasta — Wojciech Malinowski. Nowi właściciele działki, odkupionej od prywatnego właściciela, wystąpili z wnioskiem o zmianę planu realizacyjnego (będącego częścią planu szczegółowego) dotyczącego konkretnej kolonii w osiedlu „Północ” III.

W wykupu ziemi dokonano zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Notariusz — przed podpisaniem umowy — nie miał obowiązku powiadamiać Urzędu Miejskiego o transakcji. Taki obowiązek ciążył na nim tylko do 5 grudnia ub.r. Wówczas miasto miało prawo do pierwokupu. Ziemię zaś nabyto w połowie br. Ponadto w akcie notarialnym jako cel zakupu wskazano budownictwo mieszkaniowe, nie precyzując jaki ma być jego rodzaj. Natomiast w decyzji wydanej przez Urząd Rejonowy mowa jest o budownictwie wielorodzinnym.

Rada utrzymała w mocy uchwałę z ub.r. o planie szczegółowym wraz z planem realizacyjnym przewidującym budownictwo wysokie. W dyskusji padały różne argumenty. Mówiono, że spółdzielnia mieszkaniowa zrezygnowała z pierwotnych planów, że segmenty pozytywnie wpłyną na kształt architektoniczny osiedla. Była też propozycja, aby zwrócić się o opinię do autora planu.

Wielu radnych zwracało uwagę na moralny aspekt sprawy. Chodzi bowiem o to, iż nowi właściciele gruntów mają zapewnioną infrastrukturę techniczną, przygotowaną z myślą o budownictwie wielorodzinnym. „Nie możemy stwarzać precedensów” — twierdziło. Radny Szturgulewski powiedział, że „Zdzisław Chmielewski zrealizował linię partii, jest wykonawcą prawa komunistycznego i wytycznych KC PZPR. Może siedmiu kupować i budować, niech inni też mają takie prawo. Trzeba to ogłosić”.

Mając na uwadze bezstronność (m.in. udział wiceprezydenta), sprawę przekazano do wojewody, jeszcze przed sesją. Niewykluczone, że zwróci się on do rady o opinię.

Wbrew oczekiwaniom i pogłoskom nie zgłoszono (mimo że była taka możliwość) dodatkowych kandydatów na prezydenta miasta. Pozostają nimi w dalszym ciągu Elżbieta Ewko — inspektor w Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Leszek Późniak — p.o. kierownika Wydziału Architektury UM i Waldemar Pyranowski — prywatny przedsiębiorca. Teoretycznie jest możliwość dołączenia do tej trójki. Listowne zgłoszenie musi jednak być opatrzone datownikiem z 15 listopada. List musiałby chyba być wysłany w Ameryce. Wybory w drugiej części sesji, którą wyznaczono na 27 listopada.

Rada przyjęła rezygnację przewodniczącego komisji rewizyjnej — Wiesława Lelusza, który nie godził się z pominięciem komisji przy odwołaniu Z. Chmielewskiego ze stanowiska prezydenta. Nowym przewodniczącym wybrano Stanisława Kowalczyka. Chcąc stać ponad partyjnymi sporami, wiceprezydent Piotr Hołdyński przeprosił red. Bożenę Dunat z „Kuriera Porannego”, uważając, iż nie jest ona intrygantką najwyższej klasy. Według radnego Adama Wigierskiego „wrzucanie do jednego worka” całej naszej prasy lokalnej byłoby niesprawiedliwe. Obiektowi zachowała „Gazeta Współczesna” i „Tygodnik Północny”, za co należą się słowa uznania”. (m)

W Suwalskiem pięć PGR-owskich bankrutów

Dziel i...

WIEKSZOŚĆ Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. suwalskim przeżywa ciężkie czasy. Jedną z dróg wyjścia jest podzielenie dotychczasowych wielozakładowych PGR. W br. dokonano podziału pięciu PGR. W jego wyniku powstało 27 nowych podmiotów gospodarczych.

W likwidacji są natomiast PGR-y w Dubeninkach, Baniach Mazurskich, Białej Piskiej i Radziszewie oraz POHZ w Katarzynowie.

Znajdują się one na różnym etapie procedury likwidacyjnej. Mienie Skrabu Państwa (ziemia i budynki) przekazywane są na PFZ z przeznaczeniem na sprzedaż lub dzierżawę przez pracowników likwidowanych przedsiębiorstw, rolników indywidualnych lub innych osób fizycznych i prawnych. Mienie przedsiębiorstwa zbywane jest sukcesywnie w drodze przetargów w celu pokrycia zobowiązań wobec wierzycieli.

Taki los czeka także PGR w Kowalach Oleckich.

Bankructwa nie są jednak pożądane. Dlatego też przedsiębiorstwa, które znajdują się w jako takiej kondycji finansowej, powinny dążyć do przekształceń własnościowych. Ratunkiem może być np. likwidacja w celu prywatyzacji poprzez sprzedaż, wniesienie mienia do spółki, oddanie mienia do odpłatnego korzystania. Możliwa jest też forma dzierżawy i leasingu przedsiębiorstwa przez spółki z udziałem pracowników.

W przedsiębiorstwach, gdzie istnieją możliwości do uzdrowienia sytuacji gospodarczej, wprowadzone będą postępowania naprawcze oraz układowe. Wykorzystywane będą nowe rozwiązania prawne m.in. zarząd komisaryczny powierzony osobie prawnej lub fizycznej. Na sprawującego taki zarząd przechodzić będą kompetencje wszystkich organów przedsiębiorstwa.

Proces przekształceniowy został zapoczątkowany w PGR w Sterławkach Małych. Przyjęte rozwiązanie polega na dzierżawie nieruchomości rolnych Skrabu Państwa z PFZ i leasingu mienia przedsiębiorstwa przez spółkę pracowniczą.

Przewiduje się, że podpisanie odpowiedniej umowy nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Zainteresowanie taką formą przekształcenia zgłasza także PGR w Pierkunowie. (m)

Za co dopłata?

Naszego czytelnika — Krzysztofa W. spotkała — za przyczyną PKP — niezbyt miła przygoda. 16 listopada br. w Mikołajkach chciał wsiąść do pociągu, aby dojechać do Elku. Jako pasażer, znający swoje obowiązki, postanowił nabyć bilet. Podobnie zresztą jak i inne osoby. Niestety nie było kasjerki, a w okienku umieszczona była

informacja, że od 29 września br. kasa jest nieczynna, wszelkie niezbędne formalności należy załatwiać u konduktora. Zgłosił się więc do kierownika pociągu, ale ten, oprócz pozbawienia należności za przejazd w wysokości 9 tys. zł, zażądał dodatkowo 10 tys. zł za... wypisanie biletu.

Nie pomogło tłumaczenie i wyjaśnienie, że kasa jest nieczynna

i nie było kasjerki. Kierownik pociągu domagał się dodatkowej opłaty, która dziwnym zbiegiem okoliczności wyniosła tyle, ile cena biletu.

„Gdybym był gapowiczem i zapłacił ponad 200 tys. zł, to rozumieć” — pisze czytelnik.

Słusznie też wyraża zdziwienie dlaczego, nie ze swojej winy, pasażerowie muszą ponosić dodatkowe opłaty. Przecież to nie oni spowodowali, że kasa jest nieczynna i nie ma kasjerki. Nie najlepszy to sposób na poprawę sytuacji finansowej kolei.

Bilet blankietowy na dopłatę nr 34525, wydany w pociągu nr 5K23 przez kierownika pociągu ze stacji Szczytno, jest do obejrzenia w redakcji. (h)

padła pod krzyżącym tytułem „Droga otwartą!”, pisze: „Nie wszyscy Polacy biznesmeni czekali na oficjalne otwarcie drogi na rynek radziecki z założonymi rękami. Kazimierz Romańczuk — dyrektor Rominckiego Gos-

jeżeli nie odpowiadają prawdzie, tym gorzej dla faktów. „Gazeta” także była przy rozmowach jakie prowadził wojewoda A. Podchul z ambasadorem ZSRR — Jurijem Kaszlewem. Tym bardziej gorąco — po lekturze obu „Ku-

„KURIERY” ruszyły na Królewiec!

podarstwa Rolnego już dziś wydzierżawia w obwodzie królewieckim kilkadziesiąt ha ziemi”.

Mniejsza — oczywiście — o przekreślenie imienia dyrektora i nazwy przedsiębiorstwa, którym zarządza Tomasz Romańczuk. Fakty w obu informacjach zgadzają się ponad wszelką wątpliwość, a

Dyrektor Rominckiego Kombinatu Rolnego Tomasz Romańczuk nie ukrywał zdziwienia, gdy dowiedział się o swych obszarniczo-kolonizatorskich zapędach.

— Wróciłem dopiero z Grodna, jeszcze nie zdążyłem przeczytać prasy. Owszem, podczas pobytu ambasadora J. Kaszlewa rozważano możliwość dzierżawienia ziemi u sąsiadów, ale to jedynie dalekosieżne plany. Tamta strona nie ma odpowiednich aktów prawnych, które pozwalałyby na tego rodzaju umowy.

Najważniejszą jednak kwestią jest otwarcie przejścia granicznego w Goldapi. Wówczas można będzie myśleć o wydzierżawieniu nie kilkudziesięciu ale nawet kilku tysięcy hektarów ziemi. Natomiast kiedy w Goldapi faktycznie staną słupy graniczne — nie wiadomo. Proszę zadzwonić do „Porannego”...

(gram)

W „Kurierze Porannym” z 19 listopada br. w informacji „Ambasador ZSRR w Suwałkach” wyczytaliśmy taką oto rewelację: „Są już w Suwalskim ludzie, którzy nie czekając na porozumienie międzypaństwowe, rozpoczęli na własną rękę kontakty gospodarcze. Chodzi m.in. o dyrektora Rominckiego Kombinatu Rolnego T. Romańczuka, który kupił po tamtej stronie granicy w województwie królewieckim kilkadziesiąt ha ziemi”.

Popołudniowy „Kurier Podlaski”, który ostatnimi czasy zwykł traktować „Poranny” jak superwiarygodną agencję informacyjną, nie mógł przepuścić takiego hitu, jakim jest wykupywanie sowieckich hektarów. W wydaniu z 20 listo-